



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 2/luty 2024



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Art.	Str.
37b k.k.	5
41 § 1a zd. 2 k.k.	5
42 § 1a pkt 2 k.k.	5
42 § 3 k.k.	5
45 § 1 k.k.	6
64 § 1 k.k.	6
75 § 4 k.k.	6
91 § 2 k.k.	6
148 § 2 pkt 1 k.k.	6
178a § 4 k.k.	7
178a § 4 k.k.	7
224 § 1 k.k.	7
231 § 1 k.k.	8
244 k.k.	8
278 § 1 k.k.	8
156 § 1–4 k.k.s.	9
87 § 1 k.w.	9
17 § 1 pkt 7 k.p.k.	9
37 k.p.k.	10
40 i 41 § 1 k.p.k.	12
40 § 1 pkt 3 k.p.k.	22
41 § 1 k.p.k.	23
79 § 2 k.p.k.	23
387 § 1 k.p.k.	23
413 § 2 pkt 2 k.p.k.	24
415 § 1 k.p.k.	24
425 § 2 zd. 2 k.p.k.	24
433 § 2 k.p.k.	24

437 § 2 k.p.k.	24
439 § 1 pkt 8 k.p.k.	25
439 § 1 pkt 10 k.p.k.	25
440 k.p.k.	26
449 § 2 k.p.k.	26
454 § 1 k.p.k.	26
457 § 3 k.p.k.	26
519 k.p.k.	27
523 § 1 k.p.k.	27
539a § 3 k.p.k.	27
542 § 3 k.p.k.	28
545 § 3 zd. 1 k.p.k.	28
637a k.p.k.	28
5 § 1 pkt 8 k.p.w.	29

Sądy Apelacyjne

64 § 2 k.k.	29
552 k.p.k.	29

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Art. 91 pkt 3 k.p.c.	31
Art. 527 k.c.	35
Art. 394 ² § 1 ¹ pkt 3 k.p.c.	46

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

96 ust. 9 pkt 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 ze zm.)	50
---	----

Trybunał Konstytucyjny

§ 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2023 r., poz. 1964)	58
--	----

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 37b k.k.

Instytucję przewidzianą w art. 37b k.k. wolno stosować do sprawców, którzy popełnili przestępstwo w warunkach określonych w art. 64 § 2 k.k., o ile na gruncie konkretnej sprawy nie ma zastosowania przewidziany w art. 64 § 2 k.k. obowiązek wymierzenia kary pozbawienia wolności przypisanej za dane przestępstwo powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia (np. przy zastosowaniu art. 57 § 2 k.k.) albo wprowadzie ma on zastosowanie, ale da się go zrealizować przez orzeczenie kary pozbawienia wolności powyżej dolnego zagrożenia ustawowego, mieszczącej się jednak w granicach wyznaczonych treścią art. 37b k.k.

Wyrok SN z dnia 7 listopada 2023 r., sygn. IV KK 412/23.

2

Art. 41 § 1a zd. 2 k.k.

Użycie przez ustawodawcę sformułowania „orzeka” przesądza, że w przypadku zaktualizowania się przesłanek określonych w art. 41 § 1a zd. 2 k.k. zastosowanie środka karnego jest obligatoryjne. W konsekwencji brak tego obligatoryjnego rozstrzygnięcia w wyroku sądu stanowi naruszenie prawa materialnego.

Wyrok SN z dnia 6 listopada 2023 r., sygn. I KK 132/23.

3

Art. 42 § 1a pkt 2 k.k.

Już literalne odczytanie art. 42 § 1a pkt 2 k.k. wskazuje, że przepis ten nakazuje orzec zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w razie skazania za przestępstwo z art. 244 k.k., jeżeli czyn sprawcy polegał na niezastosowaniu się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Wyrok SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. III KK 412/23.

4

Art. 42 § 3 k.k.

Sąd przypisując popełnienie występku z art. 178a § 4 k.k. zobligowany jest, zgodnie z treścią art. 42 § 3 k.k., do orzeczenia dożywotniego zakazu prowa-

dzenia pojazdów mechanicznych, a nie do rozstrzygania o terminowym zakazie w oparciu o przepis art. 42 § 2 k.k.

Wyrok SN z dnia 15 listopada 2023 r., sygn. IV KK 433/23.

5

Art. 45 § 1 k.k.

W skład korzyści majątkowej w rozumieniu art. 45 § 1 k.k., podlegającej przepadkowi, wchodzi również wszelkie wydatki poczynione przez sprawcę na uzyskanie towaru stanowiącego przedmiot dalszej odsprzedaży w ramach dokonywanego przestępstwa.

Wyrok SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. IV KK 133/23.

6

Art. 64 § 1 k.k.

Bezpodstawne przypisanie działania w warunkach art. 64 § 1 k.k. prowadzi do uznania, że orzeczenie takie cechuje się rażącą niesprawiedliwością w rozumieniu art. 440 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 27 listopada 2023 r., sygn. II KK 472/23.

7

Art. 75 § 4 k.k.

Nie może stanowić podstawy wymiaru kary łącznej kara, która nie podlega wykonaniu w momencie rozważania kwestii wymiaru kary łącznej, a więc taka, która nie podlega wykonaniu z tego powodu, że została już w całości wykonana lub nie została wykonana w całości, lecz zaktualizowały się przesłanki wykluczające jej wykonanie.

Wyrok SN z dnia 22 listopada 2023 r., sygn. V KK 156/23.

8

Art. 91 § 2 k.k.

Przepis art. 91 § 2 k.k. stanowi podstawę orzeczenia kary łącznej w przypadku, gdy sprawca w warunkach określonych w art. 85 § 1 k.k. popełnia dwa lub więcej ciągów przestępstw określonych w § 1 lub ciąg przestępstw oraz inne przestępstwo.

Wyrok SN z dnia 22 listopada 2023 r., sygn. V KK 181/23.

9

Art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

W przypadku gdy sprawca dokonuje świadomego i przemyślanego wyboru sposobu, jak i środków mogących spowodować poważną szkodę, a następnie w sytuacji, kiedy dochodzi do jej powstawania nie przeciwdziała jej, podejmując

w istocie kolejne czynności prowadzące do jej realizacji, to ocena tych okoliczności wykluczająca co najmniej godzenie się na ten skutek, jest dość niezrozumiała. Pojawia się zresztą pytanie, o jakich zasadach ostrożności i jednocześnie ich naruszeniu można mówić oceniając zachowanie polegające na oblaniu odwróconego tyłem pokrzywdzonego łatwopalną cieczą i jego podpaleniu.

Wyrok SN z dnia 22 listopada 2023 r., sygn. I KK 152/23.

10

Art. 178a § 4 k.k.

Warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. jest uprzednia prawomocna karalność sprawcy za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za jedno z przestępstw określonych w art. 173, 174, 177 lub art. 355 § 2 k.k. popełnionych w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuszczenie się prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo.

Wyrok SN z dnia 7 listopada 2023 r., sygn. II KK 409/23.

11

Art. 178a § 4 k.k.

Do przyjęcia surowszej kwalifikacji prawnej wynikającej z treści art. 178 § 4 k.k. koniecznym jest ustalenie, że uprzednie prawomocne skazanie sprawcy nie uległo zatarciu w dacie wyrokowania co do czynu określonego w art. 178a § 1 k.k., będącego przedmiotem aktualnego osądu, również wtedy, gdy do popełnienia tego czynu doszło przed upływem okresu niezbędnego do zatarcia wcześniejszego skazania.

Wyrok SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. II KK 108/23.

12

Art. 224 § 1 k.k.

Działanie sprawcy polegające na zastosowaniu przemocy wiążącej się z naruszeniem nietykalności cielesnej funkcjonariusza lub osoby mu do pomocy przybranej, realizuje jednocześnie znamiona przestępstwa określonego w art. 224 § 1 i 2 k.k. oraz w art. 222 § 1 k.k. i stanowi jedno przestępstwo kwalifikowane z tych przepisów, pozostających w zbiegu kumulatywnym (art. 11 § 2).

Postanowienie SN z dnia 15 listopada 2023 r., sygn. III KK 448/23.

13

Art. 231 § 1 k.k.

„Szkoda dla interesu prywatnego”, o której mowa w art. 231 § 1 k.k. nie jest tożsama z cywilnoprawnym znaczeniem terminu „szkoda”, a zbliża się treściowo do pojęcia „dobra prawnego, które zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo” (art. 49 § 1 k.p.k.), dodać należy – o zindywidualizowanym charakterze. Dlatego uznanie pracowników za pokrzywdzonych w znaczeniu art. 49 § 1 k.p.k. nie jest równoznaczne z tym, że odnieśli oni konkretną, nadającą się do ustalenia szkodę rozumianą jako stratę, bądź utracone korzyści.

Postanowienie SN z dnia 23 listopada 2023 r., sygn. V KK 478/23.

Art. 244 k.k.

14

Zachowanie polegające na naruszeniu zakazu orzeczonego w ramach środka zapobiegawczego (dozoru Policji) nie może być uznane za czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 244 k.k.

Wyrok SN z dnia 15 listopada 2023 r., sygn. V KK 411/23.

15

Orzekanie w trybie postępowania nakazowego może nastąpić jedynie w sytuacji, gdy sąd – dysponując materiałem dowodowym zebrany w postępowaniu przygotowawczym – może stwierdzić, że okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Chodzi zatem o ustalenia w zakresie sprawstwa czynu, jak również wszelkie okoliczności mające wpływ na dokonanie jego właściwej oceny prawnej.

Wyrok SN z dnia 16 listopada 2023 r., sygn. V KK 403/23.

16

Art. 278 § 1 k.k.

W wypadku wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie i stwierdzenia w toku postępowania sądowego, że czyn stanowi przestępstwo, nie jest dopuszczalne rozpoznanie sprawy o przestępstwo w procedurze wykroczeniowej. Występuje wówczas ujemna przesłanka procesowa w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, gdyż do rozpoznania sprawy o przestępstwo wymagany jest akt oskarżenia.

Wyrok SN z dnia 7 listopada 2023 r., sygn. V KK 278/23.

17

Art. 156 § 1–4 k.k.s.

W przedmiotowej sprawie nie powinny mieć zatem w ogóle zastosowania przepisy o zezwoleniu na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności (art. 142–149 k.k.s.), ale należało zastosować – zgodnie ze złożonym przez oskarżyciela wnioskiem – przepisy o dołączonym do aktu oskarżenia wniosku o wydanie bez przeprowadzenia rozprawy wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kary lub środka karnego (art. 156 § 1–4 k.k.s.).

Wyrok SN z dnia 29 listopada 2023 r., sygn. IV KK 234/23.

18

Art. 87 § 1 k.w.

W przypadku przestępstw popełnionych pod wpływem środków odurzających – inaczej niż w odniesieniu do alkoholu – nie obowiązuje domniemanie, że określone ich stężenie w organizmie powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lub jego brak. Nie można więc a priori stwierdzić, że określona ilość niedozwolonych substancji w organizmie skutkuje pozytywnie lub negatywnie wyczerpaniem znamienia „pod wpływem środka odurzającego”. Sąd rozpoznając sprawę o przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione pod wpływem środka odurzającego każdorazowo musi ustalić – niezależnie od stężenia narkotyku w organizmie – czy środek ten miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem w stopniu podobnym, jak w sytuacji znajdowania się w stanie nietrzeźwości. Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku wykładni znamienia „po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu”, o którym mowa w art. 87 § 1 k.w., będącym tzw. czynem przepołowionym w stosunku do przestępstwa stypizowanego w art. 178a § 1 k.k. Stan ten z punktu widzenia zakłóceń czynności psychicznych ma być taki sam, jaki znamionuje stan po użyciu alkoholu. Nie jest natomiast wymagane wykazanie, że środek ten oddziaływał na organizm, a wystarczy samo stwierdzenie w organizmie jakiegokolwiek objętego kontrolą prawną środka zarówno w formie aktywnego związku macierzystego, jak i jego nieaktywnego metabolitu.

Wyrok SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. III KK 151/23.

Prawo karne procesowe

Art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

19

Dwukrotne skazanie za występki niealimentacji popełniony na szkodę tej samej osoby w okresach pokrywających się stanowi rażące naruszenie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 16 listopada 2023 r., sygn. IV KK 466/23.

20

Negatywna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.) zachodzi, gdy wnioskodawca uzyskał wcześniej na podstawie przepisów ustawy lutowej (np. art. 8 ust. 1) rekompensatę za represje, jakie go dotknęły z tytułu takiej działalności, a następnie wystąpił o zasądzenie uzupełniającego odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie art. 8 ust. 4 tej ustawy, przy braku nowego (innego) tytułu prawnego. Reguła *res iudicata* nie ma natomiast zastosowania do tych przypadków, gdy o roszczeniu z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia orzeczono na innej podstawie niż wynikająca z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej (a więc w sytuacjach, gdy o tych roszczeniach rozstrzygnięto prawomocnie poprzez ich zasądzenie w następstwie wcześniejszego orzeczenia rehabilitacyjnego będącego wynikiem rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania).

Wyrok SN z dnia 21 listopada 2023 r., sygn. III KK 143/23.

Art. 37 k.p.k.

21

Dopiero skuteczne zainicjowanie postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej oskarżonego może otwierać drogę do dokonywania przez Sąd Najwyższy oceny okoliczności mających wpływ na dobro wymiaru sprawiedliwości w danej sprawie w rozumieniu art. 37 k.p.k. Zagrożenie naruszenia owego dobra musi mieć charakter realny, a nie teoretyczny. Na etapie badania warunków formalnych prywatnego aktu oskarżenia nie dochodzi do konieczności ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości, bowiem nie jest ono jeszcze w żaden sposób zagrożone.

Postanowienie SN z dnia 7 listopada 2023 r., sygn. III KO 118/23.

22

Zastosowanie art. 37 k.p.k. uzasadniają tylko takie konkretne sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie – chociażby mylne – o braku warunków do rozpoznania w danym sądzie sprawy w sposób obiektywny, co nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości.

Postanowienie SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. V KO 94/23.

23

„Dobro wymiaru sprawiedliwości” w takim rozumieniu, jakie należy odkodować z przepisu art. 37 k.p.k., przemawia za przekazaniem sprawy innemu niż miejscowo właściwy sądowi równorzędnemu wtedy, gdy zachodzi konieczność uwzględnienia takich sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Chodzi tu konkretnie o wyeliminowanie mogących po-

wstać w opinii publicznej podejrzeń co do braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy przez właściwy sąd. Nie chodzi przy tym o każdy rodzaj takich podejrzeń, ale takie podejżenia, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w tym procesie.

Postanowienie SN z dnia 13 listopada 2023 r., sygn. IV KO 94/23.

24

Ochrona wartości, jaką jest dobro wymiaru sprawiedliwości, może uzasadniać uruchomienie trybu art. 37 k.p.k. wtedy, gdy w następstwie konkretnych okoliczności może powstać w społecznym odbiorze przekonanie o braku możliwości rozpoznania sprawy przez obiektywny i bezstronny sąd, który jest do tego miejscowo właściwy. Sytuacja taka teoretycznie może mieć miejsce, gdy stan zdrowia oskarżonego jest na tyle zły, a więc zarówno nierokujący w najbliższym czasie poprawy, jak i jednocześnie uniemożliwiający podejmowanie przez oskarżonego jakichkolwiek czynności procesowych przed odległym, miejscowo właściwym sądem. W takiej sytuacji może bowiem dojść do naruszenia prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki ze względu na niemożność uczestnictwa oskarżonego w postępowaniu sądowym.

Postanowienie SN z dnia 28 listopada 2023 r., sygn. IV KO 95/23.

25

Jeżeli ustalony i potwierdzony zły stan zdrowia oskarżonego w ogóle wyklucza możliwość jego uczestnictwa w procesie przed sądem miejscowo właściwym, odległym od miejsca zamieszkania oskarżonego, bądź ocena tego stanu zdrowia nie jest aż tak kategoryczna, ale kondycja zdrowotna znacznie utrudnia jego obecność na rozprawie w tym sądzie, ze względu na narażanie zdrowia i życia tego oskarżonego na poważne niebezpieczeństwo, to wówczas „dobro wymiaru sprawiedliwości” wymaga, aby sprawę przekazać do sądu miejsca zamieszkania oskarżonego.

Postanowienie SN z dnia 28 listopada 2023 r., sygn. I KO 85/23.

26

Zasadniczym elementem dobra sprawiedliwości w rozumieniu art. 37 k.p.k. jest potrzeba zapewnienia przeprowadzenia rzetelnego procesu karnego, rozumianego jako taki, który zakończy się w rozsądnym terminie, będzie prowadzony przed bezstronnym i obiektywnym sądem, w warunkach wolnych od negatywnego wpływu na prowadzone w jego ramach czynności, oraz pozwala realizować prawa uczestników postępowania w tym przede wszystkim oskarżonego i pokrzywdzonego. Uzasadnienie decyzji o przekazaniu

sprawy z pominięciem *de facto* ustawowych przepisów o właściwości musi zawierać argumentację wyjątkową.

Postanowienie SN z dnia 28 listopada 2023 r., sygn. II KO 134/23.

27

Art. 40 i 41 § 1 k.p.k.

I. Pojęcie „sprawy”, o jakim mowa w art. 40 i 41 § 1 k.p.k. odnosi się zarówno do sprawy głównej, rozumianej jako orzekanie w głównym przedmiocie procesu, jak również postępowań incydentalnych, w tym takich, które mają miejsce w ramach sprawy głównej.

II. Nadać uchwale moc zasady prawnej.

Z uzasadnienia:

Zgodnie z ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 1093 – dalej jako: uSN), jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego lub Prezes Sądu Najwyższego może, w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa, przedstawić wniosek o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu w składzie 7 sędziów lub innym odpowiednim składzie. Aby więc skutecznie wystąpić z tzw. abstrakcyjnym pytaniem prawnym, „wykazać należy nie tylko rozbieżność istniejącą w orzecznictwie, ale również to, że rozbieżność owa wynika z odmiennej wykładni prawa dokonywanej przez sądy” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2012 r., sygn. I KZP 17/12, OSNKW 2012, z. 12, poz. 123).

Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Karnej przedstawił w złożonym przez siebie wniosku zagadnienie prawne w związku z wystąpieniem rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wynikających z różnej wykładni pojęcia „sprawy” na gruncie przepisów art. 40 i 41 § 1 k.p.k. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia ma znaczenie dla wypracowania jednolitego i prawidłowego rozumienia terminu „sprawa” oraz stosowania prawa przez organy wymiaru sprawiedliwości w zakresie instytucji wyłączenia sędziego, która z kolei ma istotne znaczenie dla możliwości ukształtowania składu sądu, w sposób zapewniający realizację elementarnego w demokratycznym państwie prawa do bezstronnego sądu. W pełni należy zatem podzielić stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego, że wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych, leżących u podstaw przeciwstawnych orzeczeń Sądu Najwyższego, ma istotne znaczenie dla prawidłowego rozumienia prawa do sądu zarówno w ujęciu konstytucyjnym (Konstytucji RP), jak i konwencyjnym (art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Bez wątpienia chodzi tu bowiem „o zasadnicze dla możliwości wypełnienia sprawiedliwości proceduralnej pytanie – czy sędzia, który będzie decydował o ukształtowaniu składu sądu rozpoznającego sprawę, wobec którego zach-

dzą okoliczności określone w art. 40 i 41 k.p.k., może w przedmiocie takiego wyłączenia orzekać, a gdyby mógł orzekać – to czy tak ukształtowana procedura spełnia podstawowe wymogi rzetelnego procesu” (s. 2 wniosku).

Przedstawione zagadnienie wymaga więc wyjaśnienia, a rozbieżności – rozstrzygnięcia. Spełnione są tym samym warunki do podjęcia uchwały określone w uSN.

Sąd Najwyższy nie podziela tym samym stanowiska prokuratora oraz jego argumentów, że nie ma podstaw do podjęcia w tej sprawie uchwały. Niektóre z nich nie są trafne, inne wykraczają poza analizowaną problematykę, kwestionując utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądy na temat procesowych konsekwencji orzekania przez sędziów powołanych albo awansowanych przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. Jeszcze inne mogą być postrzegane jako nieuprawniona krytyka stosowania prawa przez tych sędziów Sądu Najwyższego, którzy składając wnioski o wyłączenie od rozpoznania spraw, w których kwestionowana jest bezstronność innych sędziów albo tych, którzy te wnioski rozpoznają, niewłaściwie, zdaniem prokuratora, interpretują przepisy prawa.

Odnosząc się do przedstawionego zagadnienia, w pierwszej kolejności wskazać należy, że instytucja wyłączenia sędziego stanowi jeden z najważniejszych elementów gwarantujących bezstronność sędziego. Jest uznawana w literaturze za esencję sprawiedliwości i atrybut władzy sądowniczej [zob. Z. Tobor, T. Pietrzykowski, Bezstronność jako pojęcie prawne (w:) Z. Tobor, I. Bogucka (red.), *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Nowackiego*, Kraków 2003, s. 272 i n.; Z. Tobor, Bezstronność sędziego, „Przegląd Sądowy” 2005, z. 6, s. 3 i n.], ponieważ ma zapewnić obiektywizm sądu, zwalniając sędziego z obowiązku rozstrzygania spraw, które „budzą wątpliwości co do jego obiektywizmu i konflikty natury etycznej” (zob. T. Zembruski, Przeciwdziałanie nadużyciom w korzystaniu z instytucji wyłączenia sędziego w postępowaniu cywilnym, *Przegląd Sądowy* 2006, z. 2, s. 43). Bezstronność, obok niezależności i niezawisłości sędziów, odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu rzetelnego procesu karnego. Jej istota tkwi nie tylko w osobowości samych sędziów, lecz także w środkach ją zabezpieczających (zob. S. Dalka, Zasada dwuinstancyjności a kwestia sędziego sądu rewizyjnego, *Nowe Prawo* 1991, nr 4–6, s. 31).

Instytucja wyłączenia sędziego jest ugruntowana w polskim prawie procesowym. Regulacje o takim charakterze przewidywały już ustawy procesowe obowiązujące w poszczególnych dzielnicach przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. W II Rzeczypospolitej ochronę zasady bezstronności sędziego łączono z obowiązkiem albo możliwością jego wyłączenia (art. 39–44 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 33, poz. 313). Podobne rozwiązania przyjęto w kodeksach uchwalanych w okresie powojennym (por. art.

21–25 dekretu Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego, Dz. U. Nr 36, poz. 216) oraz w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 30–34 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 13, poz. 96), a także w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. (art. 40–43).

Aktualnie problematykę wyłączenia sędziego w postępowaniu karnym uregulowano w przepisach Kodeksu postępowania karnego. Przepisy te nie regulują jednak wprost wszystkich aspektów stosowania tej instytucji. W szczególności nie precyzują, czy wniosek o wyłączenie sędziego może obejmować również sędziów dotychczas niewyznaczonych do rozpoznania danej sprawy, warunków samej dopuszczalności wniosku o wyłączenie, ani – co najistotniejsze z punktu widzenia omawianej tu problematyki – nie rozstrzygają wprost w warstwie językowej, czy wyłączenie sędziego dotyczy tylko sprawy głównej, rozumianej jako orzekanie w głównym przedmiocie postępowania, czy też postępowań incydentalnych, w tym postępowań dotyczących orzekania w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego. Powstałe na tym tle wątpliwości, wynikające z posłużenia się przez ustawodawcę w przepisach art. 40 i 41 § 1 k.p.k. terminem „sprawa”, bez doprecyzowania jej charakteru, doprowadziły do przedstawionych we wniosku rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W pierwszym z konkurencyjnych stanowisk, wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego (i to zarówno najnowszym, jak i starszym) przyjmuje się, że wniosek o wyłączenie sędziego na podstawie okoliczności mogących wskazywać na brak bezstronności sędziego można złożyć tylko w odniesieniu do tego sędziego, który rozstrzyga sprawę w głównym przedmiocie procesu. U podstaw takiego stanowiska legło przekonanie, że – jak wynika z analizy art. 42 k.p.k. w kontekście i 41 § 1 k.p.k. – okoliczności wyliczone w tych dwóch ostatnich przepisach dotyczą wyłączenia sędziego wyznaczonego do udziału w sprawie, zaś „sprawą” jest postępowanie zmierzające do rozpoznania i orzekania o głównym przedmiocie procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 grudnia 2022 r., sygn. I ZO 46/22). Takim postępowaniem nie jest odrębnie unormowane, uboczne rozstrzyganie o wyłączeniu sędziego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 listopada 2004 r., sygn. V KK 195/04; z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. V KK 156/13, i z dnia 15 września 2022 r.). Uznano ponadto, że wniosek o wyłączenie sędziego nie wszczyna „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Rozpoznawanie takiego wniosku albo oświadczenia sędziego następuje na tle zasadniczego przedmiotu sprawy i ma charakter incydentalny. Wobec tego niedopuszczalne jest orzekanie merytoryczne w tym przedmiocie, gdyż sąd z udziałem tego sędziego nie jest wyznaczony do rozpoznania sprawy w konstytucyjnym znaczeniu tego pojęcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2022 r., sygn. II KS 8/22). Motywując to stanowisko, w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 grudnia 2022 r., sygn. I ZO 46/22, dodatkowo wskazano, że „gdyby przyjąć odmienne założenie,

wniosek o wyłączenie sędziego rozpoznającego wcześniejszy wniosek o wyłączenie członków składu orzekającego potencjalnie skutecznie bloko- wałby możliwość rozpoznania sprawy, gdyż (gdyby strona ponawiała go w odniesieniu do kolejnych sędziów rozpoznających analogiczne wnioski) uniemożliwiłaby wyznaczanie któregośkolwiek sędziego wymienionego w tym nieskutecznym procesowo wniosku”.

Z drugiej strony w najnowszym orzecznictwie, w tym m.in. w powołanych we wniosku postanowieniach, Sąd Najwyższy opowiedział się za szerszą inter- pretacją przepisów art. 40 i k.p.k., dopuszczając możliwość zastosowania insty- tucji wyłączenia sędziego w stosunku do sędziów wyznaczonych do orzekania w kwestiach incydentalnych, w szczególności w przedmiocie wyłączenia sędziego wyznaczonego do rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego. Uzasadniając ten pogląd, Sąd Najwyższy akcentował gwarancyjny charakter instytucji wyłączenia sędziego, która stanowi jeden z najważniejszych ele- mentów statuujących bezstronność sędziego. Uwzględniając taki charakter przepisów art. 40 i 41 k.p.k. i ich ścisły związek z prawem jednostki do sądu, przewidzianym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, przy wykładni pojęcia „sprawa” konieczne jest sięgnięcie do poglądów doktryny i judykatury wyrażonych na kanwie tego ostatniego przepisu. W orzeczeniach tych wskazuje się, że roz- poznanie wniosku o wyłączenie sędziego dotyczy wprawdzie incydentalnego nurtu postępowania, jednak o konieczności niepomijania w jego toku gwaran- cji konstytucyjnych nie decyduje główny bądź uboczny nurt postępowania, ale jego przedmiot. W każdym więc przypadku, gdy przedmiot rozstrzygnięcia wiąże się z wartościami i gwarancjami podlegającymi szczególnej ochronie, to właśnie on wyznacza zakres „sprawy”. W tym znaczeniu „sprawą” jest również możliwość weryfikacji przez stronę, względnie inny podmiot upra- wniony do żądania takiej kontroli, czy w postępowaniu z jej udziałem orzekał będzie bezstronny, niezależny i niezawisły sąd.

Z przedstawionych powyżej argumentów, podnoszonych w zaprezentowanych orzeczeniach wynika, że zasadniczą przyczyną rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego w omawianej kwestii, jest odmienna wykładnia terminu „sprawa”.

Przystępując do wykładni tego terminu trzeba na wstępie przywołać sta- nowisko ugruntowane w piśmiennictwie, zgodnie z którym w procesie inter- pretacji normy prawnej pierwszoplanowe znaczenie ma wykładnia językowa (por. m.in. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 67 i n.; J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław 1990, s. 86; M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2002, s. 317). Zastosowanie jej reguł powinno doprowadzić do ustalenia znaczenia i zakresu wyrażen zawartych w tekście prawnym sformułowanym w języku ustawy. Nie ma jednak żadnych podstaw do tego by sądzić, że ustawodawca przy tworzeniu aktów normatywnych posługuje się językiem potocznym. Wręcz przeciwnie, nawet język ogólny nie zawsze jest w stanie spełnić nie-

zbędne wymagania i coraz częściej teksty prawne zawierają własne definicje legalne [zob. M. Zieliński, Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa, (w:) P. Winczorek (red.), Teoria i praktyka wykładni prawa, Warszawa 2005, s. 121–122]. W ten sposób pojęcia języka ogólnego stają się nazbyt szerokie z punktu widzenia wykładni języka prawnego.

Poszukując zatem odpowiedzi na pytanie o znaczenie terminu „sprawa” nie można ograniczać się do jego rozumienia w ujęciu potocznym, a więc jako „zespołu okoliczności, które są przedmiotem czyjśgo zainteresowania, obchodzą kogoś, są ważne dla kogoś, faktu, wydarzenia”, czy też „interesu, rzeczy do załatwienia” [S. Dubisz (red.), Wielki Słownik Języka Polskiego PWN, Warszawa 2018, s. 512]. Już na pierwszy rzut oka widać, że odwołanie się do pojęcia sprawy w języku ogólnym na gruncie analizowanego tekstu ustawowego nie jest wystarczające. Nie prowadzi bowiem do prawidłowego odczytania treści przepisów, w których uregulowana została instytucja wyłączenia sędziego. Podobnie rzecz się ma na gruncie języka prawnego, skoro „sprawa” to m.in. „postępowanie toczące się przed sądem cywilnym z inicjatywy powoda w jego bezpośrednim interesie lub przez sądem karnym z inicjatywy oskarżyciela; sprawa cywilna, karna, kryminalna (...); prowadzić, wygrać sprawę; skierować, wnieść, oddać sprawę do sądu; bronić sprawy; umorzyć, odroczyć sprawę; stawać w sprawie przed sądem” [M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego PWN, R–Z, Warszawa 1999, s. 283]. Jeszcze ogólniej pojęcie „sprawy” definiuje Wielki słownik języka polskiego PWN, w którym jest to „postępowanie toczące się przed sądem cywilnym lub karnym, proces sądowy: sprawa cywilna, karna, polityczna, rozwodowa, spadkowa” [S. Dubisz (red.), *op. cit.*, s. 513].

Jednoznacznych rezultatów nie daje też analiza przez pryzmat dyrektyw wykładni językowej terminu „sprawa” w znaczeniu, w jakim posługuje się nim w art. 40–43 obowiązująca ustawa procesowa. O ile bowiem część przesłanek statuujących wyłączenie sędziego wskazuje, że co do zasady dotyczyć mogą one tylko głównego przedmiotu danej sprawy (m.in., 5, 9 oraz § 3 k.p.k.), to większość z nich, w tym związanych z osobą sędziego z k.p.k. oraz przesłanka ogólna z art. 41 § 1 k.p.k., niewątpliwie takiego charakteru nie mają. Więcej, nawet te przesłanki z art. 40 § 1 k.p.k., które wiążą się z rozpoznawaniem sprawy w różnych układach procesowych (instancyjnych), mogą dotyczyć również postępowań incydentalnych, w których przewidziano skarżalność wydawanych rozstrzygnięć.

Próba zdefiniowania terminu „sprawa” przy pomocy dyrektyw wykładni językowej i rozstrzygnięcia czy pojęcie to odnosi się tylko do sprawy głównej, rozumianej jako orzekanie w głównym przedmiocie procesu, czy także postępowań incydentalnych, nie daje zatem jednoznacznego wyniku. Wobec tego należy odwołać się do innych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i funkcjonalnej.

Termin „sprawa” może być pojmowany z perspektywy podmiotu, którego dotyczy dane postępowanie lub przez pryzmat kwestii, jaka jest badana w danym postępowaniu.

Ustawodawca posłużył się pojęciem „sprawa” w ujęciu podmiotowym w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wskazując, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

W prawie karnym procesowym pojęcie „sprawa” używane jest także w znaczeniu przedmiotowym – jako synonim kwestii, którą rozstrzyga się w danym postępowaniu. Nie budzi wątpliwości, że pod pojęciem „postępowanie karne” z k.p.k., należy rozumieć nie tylko postępowanie główne, ale także postępowania pomocnicze, incydentalne oraz uzupełniające, których przedmiotem nie jest kwestia stanowiąca główny przedmiot procesu karnego, to jest kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2011, t. I, s. 26). Z kolei z przepisów art. 24 § 1 k.p.k. i art. 25 § 1 k.p.k., które określają właściwość rzeczową oraz funkcjonalną sądu rejonowego i okręgowego w postępowaniu karnym, a w których ustawodawca użył zwrotu (odpowiednio) „we wszystkich sprawach” i „w sprawach o następujące przestępstwa”, wynika kompetencja tych sądów do wydawania orzeczeń zarówno w głównym przedmiocie procesu, jak i w postępowaniach incydentalnych.

Wprowadzenie do porządku prawnego instytucji wyłączenia sędziego i jej umiejscowienie w dziale zatytułowanym „Sąd” każe przyjąć, że stanowi ona jeden z mechanizmów zapobiegających rozpoznaniu sprawy przez sąd, wobec którego zachodzą wątpliwości co do jego bezstronności. Przyjęcie stanowiska, iż tylko w ramach sprawy głównej przysługuje stronie prawo do bezstronnego sądu nie znajduje w tym kontekście uzasadnienia, skoro z właściwości rzeczowej i funkcjonalnej sądów wynika ich kompetencja do wydawania orzeczeń nie tylko w sprawie głównej, ale także w postępowaniach incydentalnych. Brak racjonalnych argumentów, aby zaakceptować pogląd, że prawodawca pozbawiłby w postępowaniu o wyłączenie sędziego, a więc postępowaniu o charakterze incydentalnym, ochrony bezstronności sądu, jaka przysługiwałaby stronie w ramach sprawy rozumianej jako orzekanie w głównym przedmiocie procesu.

Również w orzecznictwie, na tle instytucji wyłączenia sędziego przyjmuje się, że skoro ustawa posługuje się sformułowaniem „udział w sprawie”, a nie „udział w rozpoznaniu sprawy”, to zgodnie z jego brzmieniem, zwrot ten należy interpretować szeroko. Obejmuje ono więc swym zakresem nie tylko czynności procesowe związane bezpośrednio z przedmiotem procesu, ale także orzekanie w kwestiach incydentalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1988 r., sygn. II KR 36/88, OSNKW 1988, z. 7–8, poz. 58; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., OSNKW 2012, z. 11, poz. 116, w którym uznano, że „sprawą” w rozumieniu art. 40 i 41 k.p.k. jest postępowanie

nie zmierzające do rozstrzygnięcia kwestii odroczenia skazanemu wykonania kary pozbawienia wolności; postanowienia: Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 listopada 2022 r., sygn. II AKz 466/02; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 października 2005 r.).

Gwarancyjny charakter przepisów art. 40 i 41 k.p.k. oraz ich ścisłe powiązanie z prawem jednostki do sądu przewidzianym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, pozwala sięgnąć również do stanowisk doktryny i judykatury wyrażonych na bazie tych przepisów, tym bardziej, że punktem odniesienia do oceny pojęć ustawowych są normy konstytucyjne.

W doktrynie zdecydowanie dominuje pogląd, że termin „sprawa” użyty w regulacjach dotyczących wyłączenia sędziego należy rozumieć szeroko. Według D. Świeckiego wyłączenie sędziego od „udziału w sprawie” należy „odnieść nie tylko do prowadzenia rozprawy czy do orzekania w sprawie, lecz także do wszelkich czynności procesowych związanych z daną sprawą, a więc również do wydawania postanowień i zarządzeń związanych w tokiem sprawy w danej instancji (...). Pojęcie «sprawy» obejmuje swoim zakresem każdą kwestię podlegającą rozstrzygnięciu w danej sprawie i w każdym stadium procesu karnego. Wyłączenie sędziego z mocy prawa następuje więc nie tylko w stadium jurysdykcyjnym, lecz także w postępowaniu przygotowawczym (...) oraz w postępowaniu wykonawczym”; „odnosi się do postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia danej kwestii zarówno o charakterze zasadniczym (główny przedmiot procesu), jak i o charakterze incydentalnym (uboczny przedmiot procesu)” [D. Świecki, Komentarz do art. 40, teza 6 oraz art. 41 teza 16, (w:) B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2023]. Także H. Paluszkiewicz utrzymuje, że sformułowanie „udział w sprawie” ma szersze znaczenie niż zwrot „udział w rozpoznaniu sprawy”, stąd też obejmuje ono swym zakresem nie tylko czynności procesowe związane bezpośrednio z przedmiotem procesu, lecz także orzekanie w kwestiach incydentalnych [H. Paluszkiewicz, Komentarz do art. 40, teza 5, (w:) K. Dudka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II, WKP 2020]. Z kolei według S. Steinborna „sprawą w rozumieniu art. 40 i 41 jest postępowanie (zasadnicze lub incydentalne) zmierzające do rozstrzygnięcia o przedmiocie danego postępowania” [S. Steinborn, Komentarz do art. 40, teza 5, (w:) J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów, LEX/ el. 2016]. Na gruncie art. 40 k.p.k. W. Jasiński za „sprawę” uznaje „przedstawione sędziemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, którego ramy w związku z zasadą skargowości wyznacza najczęściej wniesione do sądu pismo procesowe inicjujące postępowanie. Chodzić może o orzekanie w odniesieniu do odpowiedzialności karnej oskarżonego, ale także w innych kwestiach, które mogą być przedmiotem rozpoznania sądu” [W. Jasiński, (w:) J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa, s. 146, teza 7].

Z przytoczonych dotychczas orzeczeń i stanowiska doktryny wynika więc, że pojęcie „sprawy” na gruncie instytucji wyłączenia sędziego należy rozumieć szeroko. Obejmuje ono nie tylko postępowanie w jego głównym nurcie, ale także postępowania incydentalne i to niezależnie od ich statusu.

Na tle ustawy zasadniczej termin „sprawa” ma charakter autonomiczny, niewynikający z pojęcia „sprawy” definiowanego na użytek poszczególnych postępowań sądowych [zob. P. Wiliński, Zakres przedmiotowy prawa do sądu (w:) Proces karny w świetle konstytucji, Warszawa 2011, s. 132–137]. W tym ujęciu sprawą wymagającą rozstrzygnięcia przez bezstronnego sędziego jest każda sprawa mieszcząca się w zakresie przedmiotowym określonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Dominująca w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego szeroka wykładnia terminu „sprawa” wskazuje, że chodzi tu o poddane kognicji sądów, zgodnie z przepisami ustaw, wszystkich tych sytuacji, w których zachodzi konieczność prawnej oceny konkretnego stanu faktycznego. Tak więc „sprawą karną” jest każde rozstrzygnięcie organu procesowego, dokonane na podstawie obowiązujących przepisów, którego przedmiot stanowi odpowiedzialność karna albo kwestia bezpośrednio związana z rozstrzygnięciem w tym przedmiocie, powodująca zmiany w sferze bezpośrednich interesów jednostki, uczestnika, strony tego postępowania z zastrzeżeniem wymogu zapadnięcia rozstrzygnięcia w warunkach bezstronności i niezależności przed niezawisłym sądem (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2022 r.). Konstytucyjne pojęcie „sprawy” oznacza zatem nie tylko sprawę w zakresie głównego przedmiotu postępowania, ale także w kwestii wypadkowej, incydentalnej, która związana jest z możliwą ingerencją w sferę podstawowych praw zagwarantowanych przepisami Konstytucji (zob. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2015 r., sygn. K 34/12, OTK-A 2015, nr 2, poz. 17; z dnia 22 października 2013 r., sygn. SK 13/13; z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. SK 9/10, Dz. U. z 2013 r., poz. 905; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., OSNKW 2012, z. 4, poz. 36; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2022 r., sygn. II KK 206/21).

W świetle gwarancji konstytucyjnych nie sposób więc zaakceptować poglądu, że „sprawą” na gruncie prawa karnego jest orzekanie jedynie w głównym przedmiocie procesu. Przepisy ustawy, ani tym bardziej ich zawężająca wykładnia, nie mogą pomijać, ani odbierać jednostce prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny, niezależny i niezawisły sąd, także wówczas, gdy jednocześnie zadaniem tego sądu jest stanie na straży tych wartości. Innymi słowy, strona winna mieć możliwość weryfikacji, czy w postępowaniu z jej udziałem orzeka bezstronny, niezależny i niezawisły sąd, tym bardziej, że przepisy dotyczące wyłączenia sędziego „wprowadzone są w interesie pełnego i bezwzględnego zaufania społeczeństwa do sądów i ich orzeczeń, opartego na przekonaniu o bezstronności sędziego” (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1974 r., sygn. III CZP 32/74, OSNC 1975, nr 2, poz. 21; por. postano-

wienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2022 r., sygn. II KK 206/21; z dnia 14 października 2022 r.; z dnia 20 kwietnia 2023 r., sygn. V KBO 1/23).

Jak już wcześniej wskazano, celem instytucji wyłączenia sędziego jest zapewnienie stronom zagwarantowanego w Konstytucji (art. 45 ust. 1), jak i przepisach prawa międzynarodowego (art. 6 ust. 1 EKPCz jako komponentu prawa do rzetelnego procesu) prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny, niezależny i niezawisły sąd. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że instytucja wyłączenia sędziego stanowi gwarancję bezstronności sądu, co służy budowaniu zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 27/01, OTK-A 2002, nr 7, poz. 93, i z dnia 20 lipca 2004 r., OTK-A 2004, nr 7, poz. 67). Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z którego wynika, że sposób rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego podlega ocenie przez pryzmat prawa strony do bezstronnego sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (zob. m.in. wyroki ETPCz: z dnia 22 września 1994 r., *Debled przeciwko Belgii*, skarga nr 13839/88, pkt 31–38; z dnia 9 lipca 2015 r., *A.K. przeciwko Lichtensteinowi*, skarga nr 38191/12, pkt 68–85; z dnia 3 października 2019 r., *Pastörs przeciwko Republice Federalnej Niemiec*, skarga nr, pkt 57–70). Prawo to podlega tym samym gwarancjom w świetle wykształconej w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i potwierdzonej w art. 47 zdanie drugie Karty Praw Podstawowych unijnej zasadzie efektywnej sądowej ochrony prawnej jednostki [zob. np. wyroki TSUE: z dnia 13 marca 2007 r. w sprawie C–432/05 *Unibet (London) Ltd, Unibet (International) Ltd przeciwko Justitiekansleren*, Zbiór Orzecznictwa 2007, s. I–2271; z dnia 11 stycznia 2001 r., w sprawie C–226/99, Zbiór Orzecznictwa 2001, s. I–277].

Skoro tak, to nie ma podstaw do przyjęcia, że w postępowaniu incydentalnym, w którym zaistniały okoliczności kwestionujące bezstronność sądu, kwestia ta mogłaby zostać zignorowana. Nie sposób zaakceptować stanowiska, że racjonalny ustawodawca celowo pozbawiłby obywatela w postępowaniu w kwestii incydentalnej ochrony bezstronności sądu jaka przysługiwałaby mu w ramach sprawy głównej i „wyłączył” gwarancję rozstrzygnięcia w nim przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd. W takiej sytuacji nie sposób byłoby uznać, że w tym postępowaniu zapewnione jest minimum sprawiedliwości procesowej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2010 r., OTK-A 2010, nr 5, poz. 46). W zakresie prawa do bezstronnego sądu strona nie dysponuje innym skutecznym narzędziem jego dochodzenia niż wniosek o wyłączenie sędziego. Brak zapewnienia stronie w toku takiego postępowania gwarancji bezstronności sądu czyniłoby instytucję wyłączenia sędziego *de facto* iluzoryczną, prowadząc do sytuacji, w której bezstronność sądu miałaby być gwarantowana w procedurze, która sama bezstronności nie zapewnia.

Nieracjonalne byłoby również uznanie, że sędzia wyznaczony do rozstrzygnięcia kwestii incydentalnej nigdy nie mógłby zostać wyłączony od jej rozpoznania, jeżeli nie może w nich orzekać sędzia wyznaczony do rozpoznania meritum sprawy, którego bezstronność budzi wątpliwości. Nie powinna bowiem mieć miejsca sytuacja, w której wniosek o wyłączenie sędziego rozpoznaje sędzia, co do którego można sformułować taki sam zarzut w kwestii jego bezstronności, jak w przypadku sędziego, którego wniosek dotyczy.

Rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego wprowadzie dotyczy incydentalnego nurtu postępowania, ale ze znaczenia tej instytucji i jej gwarancyjnego charakteru wynika obowiązek niepomijania w toku postępowania w tym przedmiocie zasad konstytucyjnych, w tym prawa do bezstronnego sądu. W każdym przypadku, gdy przedmiot rozstrzygnięcia związany jest z wartościami i gwarancjami podlegającymi szczególnej ochronie, to właśnie on wyznacza zakres „sprawy”. W tym znaczeniu „sprawą” jest niewątpliwie także możliwość weryfikacji przez stronę (względnie inny podmiot uprawniony do żądania takiej kontroli), czy w postępowaniu z jej udziałem orzekał będzie bezstronny, niezależny i niezawisły sąd (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2023 r., sygn. I ZO 38/22, I ZO 70/22, I ZO 87/22, I ZO 96/22; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2023 r., sygn. V KBO 1/23).

Wąskie ujęcie terminu „sprawa” prowadziłoby niejednokrotnie do trudnych do zaakceptowania sytuacji, jak choćby w przypadku orzekania o przedłużeniu tymczasowego aresztowania przez sąd apelacyjny w oparciu o art. 263 § 4 k.p.k. Niemożliwe byłoby złożenie wniosku o wyłączenie sędziego sądu apelacyjnego rozpoznającego wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania nawet wtedy, gdy zachodziłyby okoliczności kwestionujące jego bezstronność, albowiem został on wyznaczony do rozpoznania „jedynie” kwestii incydentalnej. Podobna sytuacja miałaby miejsce w postępowaniu o odszkodowanie lub zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie z art. 552 § 1 k.p.k. w sytuacji, w której wniosek o wyłączenie sędziego sądu okręgowego wyznaczonego do rozpoznania sprawy, wpłynąłby do sędziego, który wydał orzeczenie w pierwszej instancji, a następnie został delegowany (lub awansował) do sądu okręgowego. Akceptacja poglądu o ograniczeniu procedury wyłączenia sędziego w postępowaniach innych niż główne pozbawiłaby stronę np. możliwości złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, który miałby rozpoznawać skargę na przewlekłość postępowania, a zachodziłyby okoliczności, które w ramach tego postępowania uzasadniałyby wyłączenie sędziego (np. gdy sędzia delegowany do sądu wyższego rzędu miałby rozpoznawać w tym sądzie skargę strony na przewlekłość postępowania w sprawie, którą wcześniej rozpoznawał, albo w sprawie, w której orzekał sędzia związany z nim bliskimi więzami osobistymi). Wprowadzie w takich okolicznościach, sędzia mógłby złożyć oświadczenie o wyłączeniu, jednak nie rozwiązuje to problemu. Złożenie bowiem oświadczenia przez sędziego jest jednym z trybów wyłączenia sędziego, podczas gdy analizowane tu

stanowisko uznaje, że instytucja wyłączenia sędziego w ogóle nie ma zastosowania do postępowań incydentalnych.

Granice swobody kształtowania przez ustawodawcę mechanizmów wyłączenia sędziego wyznaczają zasady i wartości konstytucyjne, w tym te, które stanowią poszczególne elementy prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), a wśród nich prawo do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Na tym tle może oczywiście dochodzić do kolizji interesów stron prowadzonego postępowania. Z jednej strony mają one bowiem konstytucyjne prawo do sądu i rzetelnego postępowania, którego gwarantem jest możliwość wnioskowania o wyłączenie sędziego, gdy strona uważa się za pokrzywdzoną jego stronniczością, z drugiej zaś strony instytucja wyłączenia sędziego stwarza możliwości jej nadużywania i w konsekwencji wydłużania postępowania. Wydaje się jednak, że prawo strony do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie nie jest niweczone przez uprawnienie wynikające z prawa do bezstronnego sądu. Zapobieżeniu możliwości nadużywania instytucji wyłączenia sędziego, co mogłoby prowadzić do zaprzeczenia prawa do sądu mającego swoje konstytucyjne podstawy w Konstytucji RP, służyć powinno niezwłoczne rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego. Argument, że dochodzić może do sytuacji „multiplikowania postępowań incydentalnych, mogących naruszać standardy rzetelnego procesu – przede wszystkim szybkości i sprawności postępowania”, nie jest wprawdzie nieuzasadniony, niemniej jednak to także rozpoznawanie kwestii incydentalnych w warunkach braku bezstronności godzi w autorytet wymiaru sprawiedliwości i nie służy budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. SK 38/09, OTK-A 2010, nr 5, poz. 46).

Tym bardziej, że jak już wcześniej wskazano, strona w zasadzie nie dysponuje innym środkiem dochodzenia prawa do bezstronnego sądu.

Podsumowując stwierdzić należy, że pojęcie „sprawy”, o jakim mowa w przepisach art. 40 i 41 § 1 k.p.k., regulujących instytucję wyłączenia sędziego, odnosi się zarówno do sprawy głównej, rozumianej jako orzekanie w głównym przedmiocie procesu, jak też postępowań incydentalnych, w tym takich, które mają miejsce w ramach sprawy głównej.

Mając to wszystko na uwadze uznano, że w sprawie istnieją powody do podjęcia uchwały. Z uwagi na doniosłość rozważanej problematyki, Sąd Najwyższy uznał za wskazane, dla zapewnienia jednolitości orzecznictwa, nadać uchwale moc zasady prawnej.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 13 czerwca 2023 r., sygn. I KZP 22/22.

28

Art. 40 § 1 pkt 3 k.p.k.

Powiązania rodzinne sędziego z adwokatem lub radcą prawnym, który jest przedstawicielem strony, stanowią powód do wyłączenia *ex lege* także

wówczas, gdy adwokat taki został następnie zastąpiony przez innego adwokata, jak również, gdy dotyczą one adwokata czy aplikanta adwokackiego, który występuje w sprawie na podstawie pełnomocnictwa substytucyjnego. Wystarczający dla wyłączenia sędziego jest fakt aktywnego występowania przed sądem w charakterze przedstawiciela procesowego strony przez krewnego czy powinowatego sędziego, rzeczywiste działanie przed sądem w toku postępowania karnego, oraz aktywne podejmowanie czynności w imieniu i na rzecz reprezentowanego podmiotu.

Wyrok SN z dnia 6 listopada 2023 r., sygn. I KK 309/23.

29

Art. 41 § 1 k.p.k.

O potrzebie zastosowania instytucji wyłączenia sędziego decyduje między innymi ocena, czy dla postronnego obserwatora zachodzą w realiach sprawy takie okoliczności, które w odbiorze społecznym mogą budzić wątpliwości co do bezstronności sędziego. Dlatego wykładni art. 41 § 1 k.p.k. należy dokonywać w taki sposób, aby zapewnić skuteczną ochronę prawa strony do rozpoznania konkretnej sprawy przez niezależny i bezstronny sąd.

Postanowienie SN z dnia 3 listopada 2023 r., sygn. II KK 360/23.

30

Art. 79 § 2 k.p.k.

Do okoliczności utrudniających obronę zalicza się nie tylko stan psychiczny oskarżonego, ale także jego właściwości fizyczne, jak: podeszły wiek, stan zdrowia, sprawność poszczególnych narządów. Istotne jest przy tym, że przewidziana w art. 79 § 2 k.p.k. przesłanka prowadząca do ustanowienia obrońcy z urzędu, określona jako „okoliczności utrudniające obronę” inne niż przewidziane w art. 79 § 1 k.p.k., to nie tylko okoliczności, które całkowicie uniemożliwiają realizację prawa do obrony materialnej przez samego oskarżonego, ale go w znacznym stopniu utrudniają.

Wyrok SN z dnia 14 listopada 2023 r., sygn. II ZK 35/22.

31

Art. 387 § 1 k.p.k.

Przepadek równowartości powinien być wyrażony w polskiej walucie, gdyż w przypadku określenia go w walucie obcej nie jest możliwe zarejestrowanie tej równowartości w programie finansowo-księgowym, ani tym bardziej nie jest możliwe wykonanie przepadku równowartości określonego w walucie obcej.

Wyrok SN z dnia 28 listopada 2023 r., sygn. II KK 445/23.

32

Art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k.

Przypadki niepodania w wyroku wymiaru godzinowego czasu pracy skazanego w stosunku miesięcznym są uznawane za rażąco obrazę prawa materialnego mającą wpływ na treść orzeczenia, także obrazę prawa procesowego (art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k.), a nie za uchybienie stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą.

Wyrok SN z dnia 28 listopada 2023 r., sygn. II KS 54/23.

33

Art. 415 § 1 k.p.k.

Nie jest „innym postępowaniem” w rozumieniu art. 415 § 1 k.p.k. postępowanie likwidacyjne prowadzone przez zakład ubezpieczeń, a ugoda zawarta przed ubezpieczycielem, czy wydana przez ubezpieczyciela decyzja, nie wypełnia kryteriów przesłanki zastosowania klauzuli antykumulacyjnej, w postaci prawomocnego „prawomocnego orzeczenia o roszczeniu”, a w konsekwencji jako decyzja organu pozasądowego nie powoduje stanu powagi rzeczy osądzonej.

Wyrok SN z dnia 16 listopada 2023 r., sygn. I KK 226/23.

34

Art. 425 § 2 zd. 2 k.p.k.

Również w postępowaniu kasacyjnym dopuszczalne jest zaskarżenie braku określonego rozstrzygnięcia sądu w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Wyrok SN z dnia 16 listopada 2023 r., sygn. I KK 211/23.

35

Art. 433 § 2 k.p.k.

Właściwe zrealizowanie obowiązków wskazanych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z nich oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne.

Wyrok SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. II KK 327/23.

Art. 437 § 2 k.p.k.

36

Sąd odwoławczy dostrzegając konieczność przeprowadzenia tylko niektórych czynności składających się na przewód sądowy w pierwszej instancji, mógł i powinien je przeprowadzić samodzielnie na etapie postępowania odwoławczego.

Wyrok SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. III KS 51/23.

37

Konieczność ponownego przeprowadzenia wszystkich dowodów występuje zazwyczaj, gdy wszystkie dowody były nieprawidłowo przeprowadzone, jak też gdy w sprawie w ogóle żaden dowód nie został przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji.

Wyrok SN z dnia 20 listopada 2023 r., sygn. II KS 50/23.

38

Konieczność ponownego przeprowadzenia wszystkich dowodów występuje zazwyczaj, gdy: wszystkie dowody były nieprawidłowo przeprowadzone, jak też gdy w sprawie w ogóle żaden dowód nie został przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji.

Wyrok SN z dnia 20 listopada 2023 r., sygn. III KS 52/23.

39

Przeprowadzenie przewodu na nowo w całości jest konieczne wówczas, gdy sposób przeprowadzenia dowodów przez sąd *a quo* dotknięty jest tego typu wadliwościami, że samo częściowe tylko uzupełnienie postępowania dowodowego przez dodatkowe przeprowadzenie dowodów przez instancję odwoławczą byłoby niewystracające, a to właśnie z powodu uchybień w zakresie sposobu przeprowadzenia całego postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji.

Wyrok SN z dnia 22 listopada 2023 r., sygn. II KS 47/23.

40

Art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.

W wypadku, gdy wobec tej samej osoby zapadły dwa prawomocne wyroki łączne, obejmujące te same skazania, które objęte były tym węzłem w wyroku, który uprawomocnił się wcześniej, drugi z tych wyroków dotknięty jest w tym zakresie rażącym naruszeniem prawa, zaliczanym do tzw. bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia, przewidzianym w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. określonym jako naruszenie powagi rzeczy osądzonej (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.).

Wyrok SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. I KK 345/23.

41

Art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Nie ma żadnego znaczenia to, że obrońca stanowisko końcowe przedstawił w trakcie rozprawy wcześniejszej, skoro po terminie tej rozprawy doszło do wznowienia przewodu sądowego i prowadzenia rozprawy w dalszym ciągu (rozprawa trwała więc dalej), a w trakcie kolejnego terminu rozprawy pod nieobecność obrońcy ujawniono stosowne dowody, zamknięto przewód sądowy oraz udzielono głosu prokuratorowi.

Wyrok SN z dnia 20 listopada 2023 r., sygn. II KK 354/23.

42

Art. 440 k.p.k.

Samo stwierdzenie rażącej niesprawiedliwości orzeczenia nie jest wystarczające do jego uchylenia. Możliwe jest to bowiem wyłącznie w razie zaistnienia jednej z trzech przesłanek enumeratywnie wymienionych w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., do którego odsyła art. 440 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. III KS 44/23.

43

Art. 449 § 2 k.p.k.

W dyspozycji art. 449 § 2 k.p.k. jednoosobowy skład sądu odwoławczego przewidziano wyłączenie dla spraw, w których postępowanie przygotowawcze zakończone zostało w formie dochodzenia, oraz w sprawach z oskarżenia prywatnego, chyba że zaskarżone orzeczenie sąd pierwszej instancji wydał w innym składzie niż w składzie jednego sędziego.

Wyrok SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. V KK 408/23.

44

Art. 454 § 1 k.p.k.

Możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy – w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1–3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) – stwierdzi, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k.

Postanowienie SN z dnia 28 listopada 2023 r., sygn. IV KS 32/23.

45

Art. 457 § 3 k.p.k.

Zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego oznacza, iż w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego jego sytuacja w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie, zatem także w sferze ustaleń faktycznych powodujących lub mogących tylko spowodować negatywne skutki w sytuacji procesowej oskarżonego. Zmianą niekorzystną dla oskarżonego będzie np. modyfikacja opisu czynu, polegająca na takim „uzupełnieniu” przez sąd drugiej instancji okoliczności faktycznych ustalonych przez sąd pierwszej instancji, która pozwoli na stwierdzenie, że zostały wyczerpane znamiona określonego czynu zabronionego i to nawet wtedy, gdy

miałoby to prowadzić do skazania za czyn „korzystniej” zakwalifikowany niż ten, który stanowił podstawę skazania przez sąd pierwszej instancji.

Wyrok SN z dnia 22 listopada 2023 r., sygn. IV KK 135/23.

46

Art. 519 k.p.k.

Celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Wniesienie zatem skutecznej kasacji jest ze wskazanych wyżej powodów istotnie ograniczone. Postępowanie kasacyjne nie może bowiem służyć temu, aby doszło do ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej. W toku takiego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności i trafności dokonanych ustaleń faktycznych oraz nie bada się współmierności orzeczonej kary.

Postanowienie SN z dnia 23 listopada 2023 r., sygn. II KK 397/23.

47

Art. 523 § 1 k.p.k.

Treść art. 523 § 1 k.p.k. w sposób bezsporny świadczy o tym, że podstawą kasacji mogą być wyłącznie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Tym samym kasacji – w przeciwieństwie do zwykłych środków odwoławczych – nie można oprzeć o zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.). Kasacja nie może być również wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary (art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k.). O ile jednak, i to nawet niezasadnie, kwestionując w rzeczywistości w kasacji ustalenia faktyczne lub wymiar kary, skarżący uczyni do wskazując jako naruszone (rzekomo) przepisy prawa, konieczne staje się merytoryczne rozpoznanie tak sformułowanych zarzutów, o tyle sytuacja – wobec jednoznacznego wskazania zawartego w art. 530 § 2 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 k.p.k. – jest w sposób oczywisty odmienna, gdy kasację oparto wprost jedynie na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych lub też wniesiono ją wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

Postanowienie SN z dnia 3 listopada 2023 r., sygn. IV KK 322/23.

48

Art. 539a § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę na wyrok sądu odwoławczego, bada czy rozstrzygnięcie sądu odwoławczego zostało oparte wskazaniach z art. 539a § 3 k.p.k. oraz, czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne.

Rozważane jest zatem czy w sprawie – na etapie postępowania przed sądem pierwszej lub drugiej instancji – zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza albo doszło do uchylenia wyroku mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego lub też konieczne jest przeprowadzenie w całości przewodu sądowego. Poza istnieniem uchybienia określonego w art. 439 § 1 k.p.k., niemożliwym jest ocenianie, czy zaistniały merytoryczne podstawy do wydania określonego rodzaju wyroku.

Postanowienie SN z dnia 28 listopada 2023 r., sygn. II KS 18/23.

49

Art. 542 § 3 k.p.k.

Dopuszczalne jest wzruszenie w trybie wznowienia postępowania postanowienia Sądu Najwyższego o oddaleniu kasacji. Uprawnione jest to wznowienie postępowania kasacyjnego oddalającego kasację, zarówno na wniosek strony – w oparciu o podstawy wznowieniowe określone w art. 540 § 1 pkt 1, § 2 i § 3 k.p.k., jak i z urzędu – art. 542 § 3 k.p.k.

Postanowienie SN z dnia 6 listopada 2023 r., sygn. I KO 56/23.

50

Art. 545 § 3 zd. 1 k.p.k.

Zgodnie z art. 545 § 3 zd. pierwsze k.p.k. odmowa przyjęcia wniosku o wznowienie procesu ignorującego tzw. przymus adwokacko – radcowski ma miejsce, gdy „z treści wniosku wynika jego oczywista bezzasadność”. Taka sytuacja zachodzi, gdy we wniosku ograniczono się do krytyki dotychczasowego postępowania, zwłaszcza dokonanej oceny materiału dowodowego, który leży u podstaw orzeczenia skazującego.

Postanowienie SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. I KO 117/23.

51

Art. 637a k.p.k.

Niezasadny okazał się wniosek obrońcy o zasądzenie kosztów obrony w postępowaniu kasacyjnym. Po pierwsze, kasacja na korzyść została wniesiona przez Prokuratora Generalnego, a stanowisko na piśmie nie było w opozycji do zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale wspierało kasację; nie zwalczał zatem obrońca kasacji i nie doprowadzał swoim stanowiskiem do odmiennego rozstrzygnięcia niż wnioskowane w kasacji. Po drugie, stosowany w postępowaniu kasacyjnym odpowiednio, z uwagi na treść art. 637a k.p.k., art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. nie daje podstawy do zwrotu kosztów obrony w postępowaniu kasacyjnym na rzecz prawomocnie skazanego.

Wyrok SN z dnia 20 listopada 2023 r., sygn. V KK 433/23.

52

Art. 5 § 1 pkt 8 k.p.w.

Treść art. 5 § 1 pkt 8 k.p.w. przewiduje bezwzględny nakaz umorzenia postępowania, gdy wcześniejsze postępowanie co do tego samego czynu obwinionego zostało prawomocnie zakończone. Naruszenie tego przepisu ma charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 104 § 1 pkt 7 k.p.w., której stwierdzenie powoduje konieczność uchylenia prawomocnego wyroku i umorzenia postępowania. Granice prawomocności zakreślane są przez tożsamość osoby sprawcy oraz przypisanego mu czynu jako zdarzenia faktycznego.

Wyrok SN z dnia 8 listopada 2023 r., sygn. V KK 375/23.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

53

Art. 64 § 2 k.k.

Skazany spełnia przesłanki formalne do wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Kara, która miałaby być w tym systemie wykonywana nie jest wyższa niż 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności, skazany nie jest recydywistą karnym w rozumieniu art. 64 § 2 k.k., ma stałe miejsce zamieszkania oraz potwierdzone są warunki techniczne do odbywania kary w tym systemie. Także pełnoletni domownik wraził zgodę na odbywanie przez skazanego kary w tym systemie.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 30 listopada 2023 r., sygn. II AKzw 1279/23.

Prawo karne procesowe

54

Art. 552 k.p.k.

Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma z natury rzeczy służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Wysokość zadośćuczynienia wyznaczają dwie granice. Z jednej strony musi ono przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanego rozmiaru zadośćuczynienia trafnie łączy się z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, czy nie nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Oczywiście powoływanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na po-

trzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Wszystkie wymienione wyżej kryteria mają jednak charakter akcesoryjny. Zasadniczym zadaniem sądu jest określenie krzywd o charakterze niemajątkowym, których doznała osoba represjonowana i powetowanie tychże w drodze satysfakcji materialnej. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, które w swej istocie stanowi odszkodowanie za szkody niematerialne wynikłe z pozbawienia wolności, nie można oprzeć się na jednoznacznych, weryfikowalnych i porównywalnych kryteriach, gdyż takie nie istnieją.

Wyrok SN z dnia 7 listopada 2023 r., sygn. II AKa 82/23.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywila

55

Art. 91 pkt 3 k.p.c.

Wygaśnięcie pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez stronę nie powoduje wygaśnięcia dalszego pełnomocnictwa procesowego udzielonego w imieniu strony adwokatowi lub radcy prawnemu na podstawie art. 91 pkt 3 k.p.c.

Odmówiono podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

Z uzasadnienia:

Sposób unormowania dalszego pełnomocnictwa procesowego w art. 91 pkt 3 k.p.c. nawiązuje wprost do art. 91 § 1 pkt 3 k.p.c. z 1930 r. (w brzmieniu nadanym tekstem jednolitym opubl. w Dz. U. z 1932 r., Nr 112, poz. 934), zgodnie z którym pełnomocnictwo procesowe upoważniało z samej ustawy m.in. do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi. Na tle tego przepisu, analizując skutki substytucji, przyjęto, że udzielając pełnomocnictwa z prawem substytucji mocodawca wyraża zgodę na zastępowanie go przez substytutę, który nie reprezentuje pełnomocnika, lecz mocodawcę. Strona ma w tej sytuacji dwóch (lub więcej) równorzędnych pełnomocników procesowych (por. orzeczenia SN z dnia 1 maja 1935 r., C.I. 3015/34, i z dnia 19 kwietnia 1937 r., C.II. 2959/36). Dalszy pełnomocnik dysponuje tymi samymi uprawnieniami i obowiązkami, co pełnomocnik pierwotny, gdyż jest on pełnomocnikiem procesowym w rozumieniu art. 84 i nast. k.p.c. z 1930 r. (obecnie – art. 86 i nast. k.p.c.), które nie zawierają w tej materii żadnych ograniczeń (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN – zasadę prawną – z dnia 23 kwietnia 1938 r., C.III. 1140/35).

Pogląd, według którego pełnomocnictwo substytucyjne wiąże stronę z substytutem, który działa w jej imieniu i z bezpośrednim skutkiem w jej sferze prawnej, jest jednomyślnie aprobowany również na tle art. 86 i nast. k.p.c. W judykaturze podkreśla się, że substytut nie staje się pełnomocnikiem pełnomocnika, który udzielił dalszego pełnomocnictwa, lecz samej strony; mocodawcą substytutu nie jest zatem uprzednio ustanowiony pełnomocnik, lecz strona. Wykonując udzielone pełnomocnictwo, substytut działa w imieniu i ze skutkiem dla mocodawcy (zob. uchwałę SN z dnia 20 marca 1970 r., sygn. III PZP 1/70,

OSNC 1970, nr 7–8, poz. 128; wyrok SN z dnia 2 października 2009 r., OSNP 2011, nr 9–10, poz. 125, i postanowienia SN: z dnia 7 listopada 2006 r., sygn. I CZ 78/06; z dnia 21 października 2010 r., sygn. IV CZ 79/10; z 29 września 2011 r., sygn. IV CZ 52/11, i z dnia 16 maja 2018 r.). Zakres uprawnień substytutu jest co do zasady tożsamy z zakresem uprawnień pełnomocnika głównego (por. inaczej § 31 ust. 2 austriackiej Normy Jurysdykcyjnej i § 81 niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego) i wynika z art. 91 k.p.c. (zob. uchwałę SN z dnia 20 marca 1970 r., sygn. III PZP 1/70).

Brak podobnej spójności poglądów cechuje natomiast ocenę wpływu ustanienia głównego pełnomocnictwa procesowego na umocowanie dalszego pełnomocnika. W judykaturze, jeszcze przed wejściem w życie Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. wyrażono pogląd, że na stosunek między mocodawcą a substytutem nie może mieć wpływu śmierć pełnomocnika (głównego) ani też unieważnienie jego umocowania, co wynika z faktu, iż substytut nie reprezentuje pełnomocnika, lecz mocodawcę (por. orzeczenie SN z dnia 1 maja 1935 r., C.I. 3015/34). Pogląd ten, bez wskazania motywów, został zanegowany po wejściu w życie obowiązującego Kodeksu postępowania cywilnego (por. orzeczenie Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego z dnia 8 lutego 1968 r., sygn. III Cr 147/68, w którym uznano, że dalsze pełnomocnictwo wygasa z chwilą śmierci pełnomocnika głównego). Również w piśmiennictwie zaakcentowano, że substytucja jest zjawiskiem wtórnym i zależnym wobec pierwotnego pełnomocnictwa, a wygaśnięcie „pierwszego” pełnomocnictwa skutkuje wygaśnięciem substytucji, niezależnie od przyczyn, które spowodowały ustanie stosunku pełnomocnictwa. Zapatrywanie to, wyrażone krótko po wejściu w życie Kodeksu postępowania cywilnego, dominuje we współczesnych wypowiedziach literatury, znajdując wyraz także w judykaturze (por. wyrok SN z dnia 21 stycznia 2009 r., sygn. III CSK 195/08), jakkolwiek bez rozwinięcia wspierającej je argumentacji.

Punktem wyjścia do rozstrzygnięcia tej wątpliwości należało uczynić ustawową konstrukcję pełnomocnictwa procesowego, zgodnie z którą działania i zaniechania pełnomocnika mają bezpośrednie skutki w sferze prawnej strony (uczestnika postępowania); pełnomocnik działa zatem jako alter ego strony i ze skutkami prawnymi dla niej, nie nabywa natomiast we własnym imieniu żadnych uprawnień lub obowiązków (por. uchwały SN z dnia 24 stycznia 2012 r., OSNP 2012, nr 15–16, poz. 197, i z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. III CZP 102/14, OSNC 2015, nr 12, poz. 139; orzeczenie SN z dnia 30 marca 1938 r., C.II. 2586/37, oraz postanowienia SN z dnia 4 stycznia 2007 r., sygn. V CZ 106/06, i z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. IV CZ 113/19, oraz powołane tam dalsze orzecznictwo). Udzielając dalszego pełnomocnictwa, pełnomocnik procesowy powoduje w konsekwencji powstanie relacji prawnej między dalszym pełnomocnikiem a stroną, nie zaś między dalszym pełnomocnikiem a nim samym. Sytuacja ta jest zatem zasadniczo odmienna od zastępstwa adwokata lub radcy prawnego przez aplikanta na

podstawie ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych i art. 77 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (por. uchwałę SN z dnia 28 czerwca 2006 r., sygn. III CZP 27/06, OSNC 2007, nr 3, poz. 42, i postanowienie SN z dnia 16 lipca 2021 r., sygn. I CNP 15/21, OSNC 2022, nr 4, poz. 43).

Ustawowy mechanizm działania pełnomocnika procesowego sprawia, że relacja nawiązana między dalszym pełnomocnikiem a stroną, będąca wynikiem czynności pełnomocnika procesowego podjętej w sferze prawnej strony, ma samodzielny i nieakcesoryjny charakter względem pełnomocnictwa głównego.

Pełnomocnictwo dalsze powstaje na skutek wyrażenia woli przez pełnomocnika procesowego udzielającego substytucji i w tym tylko sensie ma charakter pochodny względem pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez stronę. Związek ten ulega jednak zerwaniu z chwilą, w której udzielenie dalszego pełnomocnictwa wywrze skutek w sferze prawnej strony. Podmiotami powstającego w ten sposób stosunku pełnomocnictwa (substytucji), od chwili jego nawiązania, są wyłącznie strona i ustanowiony w ten sposób (dalszy) pełnomocnik. Trwanie tej relacji nie zależy tym samym od dalszych losów pełnomocnictwa głównego, co trafnie oddaje powołane wcześniej i powszechnie akceptowane stanowisko, według którego strona ma wówczas dwóch lub więcej równorzędnych pełnomocników procesowych.

W tym stanie rzeczy tezę o zależności (akcesoryjności) dalszego pełnomocnictwa mógłby uzasadniać jedynie wyraźny przepis warunkujący umocowanie wynikające z dalszego pełnomocnictwa trwaniem pełnomocnictwa udzielonego bezpośrednio przez stronę. Przepisu takiego ustawa procesowa jednak nie zawiera. Alternatywnie, sprzężenie pełnomocnictwa głównego i dalszego mogłoby wynikać z założenia, że substytut zastępuje pełnomocnika, a w konsekwencji z chwilą ustania pełnomocnictwa ustaje również substytucja. W podobnym kierunku zdawał się zmierzać Sąd Okręgowy, wskazując, że – w wypadku przyjęcia, iż pełnomocnictwo dalsze nie wygasa w razie utraty przez pełnomocnika głównego przymiotów pozwalających na występowanie w roli pełnomocnika procesowego – pełnomocnik główny mógłby nadal reprezentować stronę przez dalszych pełnomocników mimo niemożności dalszego występowania w charakterze reprezentanta.

Kodeksowi postępowania cywilnego nie jest jednak znana, jak już akcentowano, konstrukcja pełnomocnictwa procesowego, w ramach którego pełnomocnik dokonywałby czynności procesowych ze skutkiem dla siebie (por. odpowiednio – co do przedstawicielstwa ustawowego – uchwałę SN z dnia 11 października 1995 r., OSNC 1996, nr 1, poz. 17), co mogłoby prowadzić do wniosku, że substytut zastępuje pełnomocnika, a nie stronę. Działanie substytutu jest działaniem w imieniu strony; zastępstwo to ma bezpośredni charakter i dochodzi do skutku bez udziału pełnomocnika głównego. Negowana koncepcja, niezależnie od braku ustawowej podstawy, musiałaby ponadto prowadzić do nieakceptowalnego wniosku, że strona jest związana czynnościami proce-

sowymi pełnomocnika (substytuta), któremu nie udzieliła żadnego umocowania, samodzielnie lub przez pełnomocnika.

Skoro pełnomocnictwo dalsze jest pełnomocnictwem niezależnym od pełnomocnictwa udzielonego przez stronę osobiście, ustanie tego ostatniego – na skutek wypowiedzenia lub innych zdarzeń prawnych uniemożliwiających pełnomocnikowi dalsze występowanie w tej roli – nie rzutuje na byt prawny dalszego pełnomocnictwa. Pełnomocnik dalszy, mimo wygaśnięcia pełnomocnictwa głównego powstałego z mocy osobistego oświadczenia strony, pozostaje w dalszym ciągu pełnomocnikiem strony do chwili ustania udzielonego mu pełnomocnictwa na skutek przyczyn przewidzianych w jego treści lub w przepisach ustawy. Dotyczy to także wygaśnięcia pełnomocnictwa głównego w związku z utratą kwalifikacji; tak należy natomiast traktować przypadek, w którym pełnomocnictwo to zostało udzielone radcy prawnemu w związku z jego przynależnością do korporacji zawodowej, a następnie radca ten został powołany do pełnienia urzędu sędziego, niezależnie od tego, czy doszło do skreślenia go z listy radców prawnych. Poza granicami przedstawionego zagadnienia pozostaje zarazem szczególna sytuacja, w której pełnomocnictwo główne powstaje *ex lege* w związku z orzeczeniem sądu (art. 118 § 1 k.p.c.).

Do odmiennego wniosku nie skłania argument związany z zaufaniem strony do pełnomocnika ustanowionego własnym oświadczeniem woli. Strona udzielająca pełnomocnictwa procesowego nie może ze skutkiem wobec sądu uchylić uprawnienia do udzielenia substytucji adwokatowi lub radcy prawnemu (art. 91 pkt 4 *in fine* k.p.c. *a contrario*). Prawo procesowe zabezpiecza jednak stronę w wystarczający sposób, ograniczając krąg osób, którym może zostać udzielone dalsze pełnomocnictwo, do kwalifikowanych pełnomocników procesowych – radców prawnych i adwokatów (art. 91 pkt 3 k.p.c.). Chodzi zatem jedynie o osoby, które mogą być pełnomocnikiem w każdym przypadku, bez względu na relacje między nimi a stroną (k.p.c.), a zarazem dysponujące zweryfikowanymi kwalifikacjami prawniczymi i etycznymi oraz podlegające odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Udzielając pełnomocnictwa procesowego, strona musi zatem liczyć się z tym, że działający w jej imieniu pełnomocnik może upoważnić do działania w jej imieniu także inne, nieznanne jej osoby, jeżeli dysponują odpowiednimi kwalifikacjami. Rozwiązanie to ma na celu zapewnienie sprawności postępowania, przy jednoczesnym zabezpieczeniu praw strony udzielającej pełnomocnictwa procesowego. Strona może ponadto, na zasadach ogólnych, w każdej chwili wypowiedzieć dalsze pełnomocnictwo udzielone w jej imieniu (art. 94 § 1 k.p.c.). Wypowiedzenie to może zostać dokonane łącznie z wypowiedzeniem pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie lub w drodze odrębnej czynności. Wypowiedzenie to odniesie jednak skutek wobec sądu z chwilą zawiadomienia go o tym, w stosunku zaś do przeciwnika i innych uczestników – z chwilą doręczenia im tego zawiadomienia przez sąd. Artykuł 94 § 1 k.p.c.

chroni bowiem sprawny tok postępowania i zaufanie drugiej strony do skuteczności pełnomocnictwa procesowego, w tym pełnomocnictwa substytucyjnego.

Argumentu przeciwko analizowanemu stanowisku nie stanowią również trudności z wykazaniem umocowania dalszego pełnomocnika po ustaniu pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez stronę. Wystarczające w tym celu jest wykazanie, że główne pełnomocnictwo procesowe było skuteczne w chwili ustanowienia substytutu, nie ma natomiast konieczności dowodzenia, iż stosunek wynikający z tego pełnomocnictwa trwa nadal, skoro jest to obojętne dla istnienia umocowania wynikającego z pełnomocnictwa dalszego.

Uzupełniając należało podkreślić, że jakkolwiek pełnomocnictwo procesowe jest instytucją prawa publicznego, to prawny rdzeń pełnomocnictwa materialno-prawnego i procesowego jest tożsamy i prowadzi się do działania w cudzym imieniu, z bezpośrednim skutkiem dla reprezentowanego. Na tle art. 106 k.c. przyjmuje się natomiast konsekwentnie, że skoro udzielenie substytucji następuje ze skutkiem dla mocodawcy, nie zaś dla pełnomocnika, a substytut staje się w ten sposób kolejnym pełnomocnikiem mocodawcy, to ustanie pełnomocnictwa głównego nie powoduje samo przez się wygaśnięcia substytucji. Odmienne ocenę tego zagadnienia na tle pełnomocnictwa procesowego, w braku przekonujących argumentów wynikających z ustawy, należy uznać za nieuzasadnioną.

Stanowisko, według którego pełnomocnictwo substytucyjne, jako niezależne od pełnomocnictwa głównego, nie ustaje z wygaśnięciem tego ostatniego, czyniło bezprzedmiotowym drugie z zagadnień prawnych przedstawionych przez Sąd Okręgowy. Następce ustanie pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez wnioskodawczynię nie miało bowiem wpływu na skuteczność dalszych pełnomocnictw udzielonych adwokatowi i radcy prawnemu, którzy stali się samodzielnymi pełnomocnikami procesowymi wnioskodawczyni, umocowanymi do działania w jej imieniu.

Ubocznie jedynie należało dostrzec, że w okolicznościach sprawy wnioskodawczyni potwierdziła nie tylko czynności dokonane przez radcę prawnego P.S., lecz także czynności osób działających z jego substytucji, wskazując na adwokata A.K. Osoby te posiadały kwalifikacje radcy prawnego i adwokata, toteż potwierdzenie czynności procesowych dokonanych przez nie w imieniu wnioskodawczyni należało uznać, według utrwalonego poglądu, za dopuszczalne (zob. uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 lipca 2008 r., OSNC 2008, nr 12, poz. 133, i z dnia 23 stycznia 2009 r., sygn. III CZP 118/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 76).

Uchwała SN z dnia 16 czerwca 2023 r., sygn. III CZP 120/22.

56

Art. 527 k.c.

Ogłoszenie upadłości dłużnika nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c.

Z uzasadnienia:

Z treści zagadnienia prawnego wynika, że poważne wątpliwości, które skłoniły Sąd Najwyższy do przedstawienia tego zagadnienia, dotyczą przypadku wytoczenia przez wierzyciela pauliańskiego powództwa przeciwko osobie trzeciej w ściśle określonych ramach czasowych: po upływie dwuletniego terminu wskazanego w art. 132 ust. 3 p.u.n. (obecnie art. 132 ust. 3 p.u.), a jednocześnie przed zakończeniem postępowania upadłościowego oraz – co należy dodatkowo założyć – przed upływem pięcioletniego terminu, o którym mowa w art. 534 k.c. Ostatnie z tych ograniczeń czasowych jest niezbędne dla potwierdzenia celowości udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne. W razie bowiem wystąpienia ze skargą pauliańską po upływie wskazanego ostatnio, pięcioletniego terminu zawitego powództwo wierzyciela podlegałoby oddaleniu już z uwagi na wygaśnięcie roszczenia pauliańskiego – bez względu na to, jakie stanowisko zostałoby zajęte w kwestii przysługiwania wierzycielowi legitymacji do wystąpienia z powództwem po upływie terminu z art. 132 ust. 3 zd. 1 p.u., a przed zakończeniem postępowania upadłościowego. Zagadnienie prawne dotyczy wyłącznie czynności skutkującej wyjściem określonego prawa z majątku dłużnika, a nie obciążenia składnika (przyszłej) masy upadłości.

Z użycia w zagadnieniu prawnym słowa „odżywa” należy wnosić, że Sąd Najwyższy oparł się na dominującym w nauce prawa i w orzecznictwie poglądzie, iż z chwilą ogłoszenia upadłości następuje wygaśnięcie legitymacji wierzyciela do wytoczenia powództwa na podstawie art. 527 § 1 k.c. W świetle tego poglądu możliwość dochodzenia ochrony pauliańskiej mogłaby więc ewentualnie powstać, gdyby „odżyła” – w założeniu: wygasła wcześniej – legitymacja (procesowa) wierzyciela do żądania uznania za bezskuteczną względem niego fraudacyjnej czynności prawnej, której beneficjentem była osoba trzecia.

W istocie jednak problem sytuacji prawnej wierzycieli upadłego, ocenianej w kontekście ochrony pauliańskiej, jest szerszy i wymaga zbadania, czy z dniem ogłoszenia upadłości wierzyciele w istocie tracą legitymację do wystąpienia z powództwem pauliańskim przeciwko osobie trzeciej lub do popierania żądania we wszczętej wcześniej sprawie ze skargi pauliańskiej. Analiza powinna zatem dotyczyć nie tyle „odżycia” legitymacji wierzycieli, ile jej dalszego przysługiwania (niewygasania) w toku postępowania upadłościowego.

Co się tyczy problemu sformułowanego w zagadnieniu prawnym, to dominujący pogląd, co do trafności którego Sąd Najwyższy powziął poważne wątpliwości, przyjmuje, że po upływie terminu określonego w art. 132 ust. 3 p.u.n., lecz w toku postępowania upadłościowego, nie odżywa legitymacja wierzycieli upadłego do wytoczenia powództwa o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli (zob. wyrok SN z dnia 3 października 2008 r., sygn. I CSK 93/08). Na rzecz tego stanowiska, zakłada-

jącego domyślnie, że z chwilą ogłoszenia upadłości legitymacja wierzycieli wygasa (a następnie nie odżywa), podnoszone są poniższe argumenty.

Po pierwsze, wskazuje się, że upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości i rozporządzania nim (art. 61 i 75 ust. 1 p.u.n.), a postępowania sądowe dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka i przeciwko niemu (art. 144 ust. 1 p.u.n.). W postępowaniach tych dochodzi zatem do podstawienia procesowego syndyka, przy czym podstawienie to ma charakter bezwzględny, tzn. legitymacja procesowa przysługuje wyłącznie syndykowi.

Po drugie, do procesów dotyczących mienia wchodzącego w skład masy upadłości należą również powództwa o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej upadłego dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli przedmiot tej czynności należy do masy upadłości. Także w tych postępowaniach, w tym w procesie wytoczonym przez syndyka na podstawie art. 132 ust. 1 p.u.n., zachodzi bezwzględne podstawienie procesowe syndyka w miejsce pokrzywdzonych wierzycieli.

Po trzecie, stanowisku o wyłącznej legitymacji syndyka do wytoczenia powództwa nie przeczy, jak się podnosi, zestawienie pierwotnej treści art. 132 ust. 1 p.u.n. z – poprzedzającym tę regulację i będącym jej odpowiednikiem – art. 57 § 1 zd. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe (dalej: „d.p.u.”). Wskazany przepis stanowił wprowadzie, że prawo wytoczenia powództwa służy tylko syndykowi, tymczasem w art. 132 ust. 1 p.u.n. w pierwotnym brzmieniu nie posłużono się określeniem „tylko”, jednakże pominięcie tego słowa wynikało z faktu przydania legitymacji procesowej także nadzorcy sądowemu oraz zarządcy – a więc nie „tylko” syndykowi. Wykładnia obu przepisów powinna być zatem jednakoowa, podsumowana wnioskiem o tym, że powództwo może wytoczyć tylko syndyk, a nie także wierzyciele upadłego.

Po czwarte, nie istnieje przepis, który w procesie o uznanie czynności upadłego-dłużnika za bezskuteczną, toczącym się w trakcie postępowania upadłościowego, przyznawałby legitymację procesową wierzycielowi. Stosownej podstawy prawnej nie stanowią w szczególności przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, gdyż „konieczne jest uwzględnienie odrębnych regulacji i charakteru postępowania upadłościowego” (wyrok SN z dnia 3 października 2008 r., sygn. I CSK 93/08).

Przytoczone wyżej argumenty wprost lub pośrednio opierają się na założeniu, że składniki majątku, których – jako korzyści majątkowych w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. – mogłoby dotyczyć roszczenie pauliańskie dochodzone przez syndyka, stanowią masę upadłości służącą zaspokojeniu wierzycieli upadłego. Istotne racje podważają jednak zasadność tego stanowiska, a w konsekwencji także poglądu o wygaśnięciu legitymacji wierzycieli pauliańskich z chwilą ogłoszenia upadłości.

Wstępnie należy zauważyć, że przepisy regulujące postępowanie upadłościowe przewidują trzy warianty bezskuteczności czynności prawnych upadłego: z mocy prawa (art. 127 p.u.), na podstawie wyroku sądu zapadłego na rzecz syndyka masy upadłości albo na podstawie postanowienia sędziego-komisarza.

Przepisy prawa upadłościowego nie określają samodzielnie skutków bezskuteczności fraudacyjnej czynności dłużnika (upadłego). Skutki te należy zatem oceniać zgodnie z art. 532 k.c., czyli wiązać z możliwością zaspokojenia wierzycieli upadłego z przedmiotów majątkowych, które w następstwie czynności bezskutecznej z mocy prawa lub uznanej za bezskuteczną orzeczeniem sądu wyszły z majątku dłużnika lub do niego nie weszły. Prawo upadłościowe reguluje natomiast nieznanie przepisom Kodeksu cywilnego dalsze następstwo bezskuteczności czynności prawnej, tzn. w art. 134 ust. 1 p.u. określa, jakie są implikacje stanu bezskuteczności z mocy prawa lub prawomocnego wyroku uwzględniającego żądanie syndyka o udzielenie ochrony pauliańskiej. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli czynność prawna upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a jeżeli przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości wpłaca się równowartość w pieniądzu.

Bezskuteczność nie powoduje zatem właściwego dla sankcji nieważności niewystąpienia zamierzonego skutku prawnego (w szczególności nie usuwa skutku przejścia prawa na nabywcę, czyli osobę trzecią), a jedynie otwiera możliwość zaspokojenia wierzycieli upadłego z danego składnika majątkowego. Określona korzyść majątkowa pozostaje zatem w majątku osoby trzeciej, lecz w sensie prawnym, wobec bezskuteczności czynności prawnej (w opisanym wyżej znaczeniu) jest składnikiem masy upadłości i może służyć celowi wskazanemu w art. 61 p.u., czyli zaspokojeniu wierzycieli upadłego.

Ze względu na przedstawione zagadnienie prawne istotną rolę odgrywa drugi z wymienionych wyżej wariantów, dotyczący możliwości dochodzenia przez syndyka uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną względem masy upadłości. Przedmiot takiej czynności niewątpliwie należy do osoby trzeciej (pозwanego), gdyż w innym razie nie zachodziłaby podstawa do wytoczenia powództwa pauliańskiego. Ponadto nie jest wskazany w art. 61 i 62 p.u., czyli wśród przedmiotów wchodzących w skład masy upadłości. Już zatem treść ww. przepisów zasadniczo przesądza, że przedmiot fraudacyjnej czynności prawnej upadłego, która nie została ubezskuteczniiona prawomocnym wyrokiem (i nie jest bezskuteczna *ex lege*), nie może zostać uznany za należący do masy upadłości.

Określona korzyść majątkowa należąca do majątku osoby trzeciej może stać się przedmiotem egzekucji dopiero po uprawomocnieniu się wyroku uwzględniającego powództwo. Orzeczenie takie ma charakter konstytutywny i może zapaść w dwóch sytuacjach procesowych: w sprawie z powództwa syndyka, gdy wcześniej nie toczyło się postępowanie ze skargi pauliańskiej (art.

132 ust. 1 p.u.), albo w następstwie wstąpienia przez syndyka do procesu w miejsce powoda, w sprawie wszczętej przez wierzyciela, który zaskarżył czynności upadłego (art. 133 ust. 1 p.u.). Przeciwny, niepodzielany tu pogląd, wymuszałby konieczność jednoczesnego zaaprobowania sprzecznych stanowisk, że przedmiot fraudacyjnej czynności dłużnika wszedł do majątku osoby trzeciej (pозwanego), a zarazem – że stanowi „majątek upadłego” (art. 61 p.u.), a tym samym należy do masy upadłości, mimo że dotyczy przedmiotu zaskarżalnej (lecz niezaskarżonej jeszcze skutecznie) czynności prawnej.

Pogląd ten jest także sprzeczny w wynikami wykładni art. 134 ust. 1 zd. 1 p.u., który wyraźnie odróżnia dwie kategorie fraudacyjnych czynności prawnych: bezskuteczne *ex lege* oraz te, które zostały uznane za bezskuteczne. Przedmioty czynności należących do obu tych kategorii zasadniczo podlegają „przekazaniu do masy upadłości”, jednak sposób ujęcia analizowanego przepisu wskazuje, że druga z wyróżnionych kategorii podlega takiemu przekazaniu dopiero na skutek wydania prawomocnego orzeczenia sądu (gdy „czynność upadłego (...) została uznana za bezskuteczną”). Jest to naturalna konsekwencja konstytucyjnego charakteru wyroku udzielającego ochrony pauliańskiej, który – nie usuwając zamierzonego przez strony skutku tej czynności – powoduje zaliczenie przedmiotu danej czynności prawnej do masy upadłości i otwiera możliwość prowadzenia z niego egzekucji w celu zaspokojenia wierzycieli upadłego.

W świetle powyższych argumentów zasadny jest pogląd, że nie stanowią masy upadłości składniki będące przedmiotem czynności prawnych dłużnika, co do których syndyk jest wprawdzie uprawniony do dochodzenia ochrony pauliańskiej, lecz które nie zostały jeszcze prawomocnie uznane za bezskuteczne względem masy upadłości. Stanowisko to wpływa na kierunek analizy zagadnienia prawnego, gdyż – jak uprzednio wskazano – racje mające przemawiać za dominującym dotychczas poglądem o nieodżywaniu (rzekomo wygasłej uprzednio) legitymacji wierzycieli pauliańskich opierały się na założeniu o niejako samoistnej (bez wydania stosownego wyroku) przynależności powyższych składników do masy upadłości.

W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie zasadne jest stanowisko, że z dniem ogłoszenia upadłości wierzyciel upadłego nie traci automatycznie legitymacji do wystąpienia z powództwem pauliańskim przeciwko osobie trzeciej, czyli beneficjentowi fraudacyjnej czynności prawnej upadłego dłużnika, lub do popierania żądania we wszczętej wcześniej przez wierzyciela sprawie ze skargi pauliańskiej. Wierzyciel nie jest pozbawiony możliwości samodzielnego poszukiwania ochrony prawnej, skoro nie wiadomo jeszcze, czy syndyk skorzysta z przysługującej mu legitymacji. Jeśli postępowanie takie jeszcze się nie toczyło, to syndyk, stosownie do art. 132 ust. 1 p.u., może wytoczyć powództwo. Jeśli natomiast w czasie, w którym syndyk postanawia dochodzić ochrony pauliańskiej, prowadzone jest już postępowanie ze skargi wierzyciela, to syndyk na podstawie art. 133 ust. 1 p.u. „może wstąpić w miejsce powoda w sprawie

wszczętej przez wierzyciela, który zaskarżył czynności upadłego”, przy czym bez znaczenia pozostaje, czy zaskarżenie to nastąpiło przed ogłoszeniem upadłości, czy po jej ogłoszeniu.

Co się tyczy konkretnie opisanego w zagadnieniu prawnym przypadku bezskutecznego upływu dwuletniego terminu, o którym mowa w art. 132 ust. 3 zd. 1 p.u., to z chwilą upływu tego terminu zawitego definitywnie niemożliwe staje się przekazanie danego składnika majątku do masy upadłości. Wobec wygaśnięcia legitymacji wynikającej uprzednio z art. 132 ust. 1 p.u., syndyk przestaje być uprawniony do wystąpienia z powództwem pauliańskim. Bez znaczenia jest w tej sytuacji, że nadal toczy się postępowanie upadłościowe. Syndyk utracił bowiem legitymację wynikającą z ww. przepisu, a jednocześnie – skoro sprawa nie dotyczy masy upadłości – nie może wywodzić swej legitymacji z art. 144 ust. 1 p.u. Przedmiot fraudacyjnej czynności prawnej znajduje się w majątku osoby trzeciej i – wobec bierności syndyka – ustał związek tego przedmiotu z postępowaniem upadłościowym. Nie sposób zatem przyjąć, że dalsze trwanie tego postępowania może, a tym bardziej powinno, prowadzić do ograniczenia wierzyciela w wystąpieniu ze skargą pauliańską.

Za takim stanowiskiem przemawia argumentacja świadcząca o nietrafności założeń, na których opiera się dominujące dotychczas zapatrywanie o utracie przez wierzyciela upadłego, z chwilą ogłoszenia upadłości, legitymacji do wystąpienia z roszczeniem pauliańskim i o przysługiwaniu tej legitymacji wyłącznie syndykowi.

Po pierwsze, skoro sprawa ze skargi pauliańskiej nie dotyczy składnika masy upadłości, to dla oceny sytuacji wierzycieli upadłego bez znaczenia pozostają przepisy dotyczące utraty przez upadłego prawa zarządu oraz możliwości korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości i rozporządzania nim (art. 75 ust. 1 p.u.). Składnik majątku, którego miałoby dotyczyć żądanie udzielenia ochrony pauliańskiej, znajduje się bowiem w majątku osoby trzeciej – beneficjenta fraudacyjnej czynności dłużnika (upadłego). Z kolei skarga pauliańska, czyli uprawnienie do żądania uznania tej czynności za bezskuteczną, przysługuje wierzycielowi, a nie upadłemu.

Odjęcie upadłemu zarządu w żaden sposób nie wpływa zatem na możliwość wystąpienia przez wierzyciela z roszczeniem pauliańskim, gdyż upadłemu, który dokonał fraudacyjnej czynności prawnej z osobą trzecią, nie przysługuje (i nigdy nie przysługiwało) takie roszczenie. Gdyby nie przydanie syndykowi w art. 132 ust. 1 p.u. legitymacji do wystąpienia ze skargą, także syndyk nie mógłby wystąpić z żądaniem uznania danej czynności za bezskuteczną.

Po drugie, skoro sprawa ze skargi nie dotyczy masy upadłości, a jedynie składnika, który potencjalnie może służyć zaspokojeniu wierzycieli w razie uwzględnienia powództwa pauliańskiego, to należy uznać, że legitymacja procesowa syndyka do wystąpienia ze skargą pauliańską nie ma swego źródła w art. 144 ust. 1 p.u. Gdyby źródłem legitymacji syndyka miał być ten przepis,

to nie powstawałaby potrzeba wprowadzenia do systemu prawa art. 132 ust. 1 p.u., przewidującego możliwość wytoczenia powództwa przez syndyka.

Po trzecie, wniosek o tym, że art. 144 ust. 1 p.u. nie obejmuje przypadku wystąpienia ze skargą pauliańską, ma istotne znaczenie dla oceny sytuacji wierzyciela pauliańskiego po wszczęciu postępowania upadłościowego. Skoro art. 144 ust. 1 p.u. nie przyznaje syndykowi legitymacji do występowania ze skargą pauliańską, to jedynym źródłem przysługiwania tej legitymacji jest art. 132 ust. 1 p.u., stanowiący, że powództwo może wytoczyć syndyk, oraz art. 133 ust. 1 p.u. – dla wstąpienia syndyka w miejsce wierzyciela. Ocena sytuacji prawnej syndyka jako legitymowanego do dochodzenia ochrony pauliańskiej może być więc dokonywana wyłącznie przez pryzmat wyników wykładni wskazanych ostatnio przepisów, bez wspierania się również treścią art. 144 ust. 1 p.u., czyli przepisu, który w świetle dominującego dotychczas poglądu był traktowany jako podstawa bezwzględnego podstawienia procesowego syndyka we wszystkich postępowaniach sądowych wszczętych lub prowadzonych po ogłoszeniu upadłości.

Po czwarte, wyniki językowej i historycznej wykładni art. 132 ust. 1 p.u. przeczą stanowisku, że z dniem ogłoszenia upadłości syndyk staje się wyłącznie legitymowany do wytoczenia powództwa, a jednocześnie wierzyciele tracą legitymację do wystąpienia ze skargą pauliańską. W odróżnieniu od art. 57 § 1 d.p.u., który stanowił o tym, że powództwo może wytoczyć „tylko” syndyk, obowiązujący obecnie art. 132 ust. 1 p.u. nie wyłącza w żaden sposób legitymacji innych podmiotów. Różnica między brzmieniem obu regulacji nie powinna być postrzegana jako wyłącznie stylistyczna, a zmiana treści przepisu traktowana jako zabieg o charakterze czysto redakcyjnym, pozbawiony znaczenia merytorycznego.

Przeciwnie, unormowanie kwestii legitymacji syndyka bez użycia słowa „tylko” stanowi daleko idącą odmienną dawnego i obecnego stanu prawnego.

W okresie od 9 kwietnia 2003 r. do 1 stycznia 2016 r. art. 132 ust. 1 p.u.n. przydawał legitymację do występowania ze stosownym powództwem także nadzorcy sądowemu oraz zarządcy. Nie można jednak przyjąć, że wyliczenie trzech podmiotów w miejsce jednego: syndyka (jak w art. 57 § 1 zd. 1 d.p.u.) tłumaczy, dlaczego – mimo pominięcia w nowej regulacji słowa „tylko” – wykładnia art. 132 ust. 1 p.u.n. miałaby prowadzić do wniosku o przydaniu legitymacji tylko syndykowi, z jednoczesnym wyłączeniem legitymacji wierzycieli upadłego. Gdyby taka była intencja ustawodawcy, to słowo „tylko” powinno było zostać zachowane, jako poprzedzające wyliczenie zamkniętej listy podmiotów uprawnionych do wytoczenia skargi pauliańskiej po ogłoszeniu upadłości dłużnika: „powództwo może wytoczyć tylko syndyk, nadzorca sądowy albo zarządca”.

Po piąte, o trafności dominującego dotychczas stanowiska nie świadczy argument, że z przepisów Prawa upadłościowego (Prawa upadłościowego i naprawczego) nie wynika, by po wszczęciu postępowania upadłościowego legitymację do wytoczenia powództwa ze skargi pauliańskiej miał także wierzyciel. Niezasadny jest w szczególności argument, jakoby źródłem legitymacji wierzy-

ciela nie mógł być art. 527 k.c., a to z powodu konieczności „uwzględnienia odrębnych regulacji i charakteru postępowania upadłościowego”. Poprzestanie na tak ogólnych i ograniczonych uwagach, w istocie pomijających rzeczywistą analizę czynników, które miałyby wykluczyć stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego, nie jest wystarczające do przyjęcia zapatrywania o nieprzysługiwaniu wierzycielowi legitymacji do wytoczenia powództwa pauliańskiego.

Można założyć, że wspomniane wyżej „odrębne regulacje”, mające rzekomo wyłączać legitymację indywidualnego wierzyciela, to art. 144 ust. 1 p.u., przydający syndykowi wyłączną legitymację w sprawach dotyczących masy upadłości. Sprawa ze skargi pauliańskiej nie dotyczy jednak masy upadłości, o czym była mowa powyżej. Artykuł 132 ust. 1 i art. 133 ust. 1 p.u., z których syndyk czerpie swą legitymację do wytoczenia powództwa lub wstąpienia w miejsce powoda, byłyby zbędne, gdyby uznać, że sprawa ze skargi pauliańskiej jest sprawą dotyczącą masy upadłości. Skoro art. 144 ust. 1 p.u. nie odnosi się do spraw ze skargi pauliańskiej, to nie można twierdzić, że uzasadnia on nieprzysługiwanie wierzycielowi legitymacji do wytoczenia powództwa ze skargi pauliańskiej, a w istocie – odjęcie mu tej legitymacji po ogłoszeniu upadłości.

Zasadą jest, że wierzyciel pauliański ma legitymację procesową do domagania się uznania fraudacyjnej czynności prawnej za bezskuteczną względem niego. Uprawnienie materialnoprawne jest bowiem realizowane w drodze wystąpienia z powództwem, o którym mowa w art. 531 § 1 k.c. W związku z tym za nietrafne trzeba uznać stwierdzenie, że nie istnieje przepis, który – konkretnie po ogłoszeniu upadłości dłużnika – przyznawałby wspomnianą legitymację indywidualnemu wierzycielowi; przepisem tym jest art. 531 § 1 k.c. To dla uzasadnienia tezy przeciwnej, tj. że wierzyciel traci legitymację procesową, konieczne byłoby wskazanie unormowania, które mu tę legitymację odbiera. Tymczasem, o czym była wyżej mowa, wniosku o odjęciu wierzycielowi legitymacji procesowej na rzecz syndyka już z dniem ogłoszenia upadłości, nie powinno się wywodzić z art. 132 ust. 1 p.u. Przepis ten stanowi bowiem jedynie o przysługiwaniu legitymacji procesowej syndykowi, a nie o pozbawieniu jej wierzyciela już z tej przyczyny, że „powództwo może wytoczyć syndyk”. Z powyższego wynika, że w razie ogłoszenia upadłości dłużnika wierzyciel zachowuje swe materialnoprawne uprawnienie ze skargi pauliańskiej; nie ma bowiem przepisu ingerującego w treść przysługującego mu prawa podmiotowego (roszczenia pauliańskiego).

Po szóste, wniosek o zachowaniu przez wierzyciela pauliańskiego uprawnienia materialnoprawnego znajduje potwierdzenie w wynikach wykładni art. 132 ust. 2 p.u., który stanowi, że nie można żądać uznania czynności za bezskuteczną po upływie dwóch lat od dnia ogłoszenia upadłości, chyba że na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego uprawnienie to wygasło wcześniej. Przepis ten wygaśnięcie roszczenia wiąże zatem z przyczynami określonymi w Kodeksie cywilnym (zasadniczo upływem terminu zawitego unormowanego w art. 534 k.c.), a nie z ogłoszeniem upadłości. Z przepisów prawa nie wynika,

by uprawnienie prawa materialnego wygasło także w razie wystąpienia ze stosownym powództwem przez syndyka, by syndyk, wytaczając powództwo, pozbawiał wierzyciela, w sferze materialnoprawnej, roszczenia pauliańskiego.

Roszczenie to przysługuje wierzycielowi aż do upływu terminu zawitego, o którym mowa w art. 534 k.c.

Upływ tego terminu ma natomiast znaczenie o tyle, że wygasa wówczas także legitymacja syndyka do dochodzenia ochrony pauliańskiej na rzecz masy upadłości, a dany składnik, jako pozostający w majątku osoby trzeciej, czyli poza masą upadłości, definitywnie nie może być objęty postępowaniem upadłościowym. Dalsze trwanie tego postępowania pozostaje zatem bez wpływu na sytuację prawną przedmiotu fraudacyjnej czynności dłużnika, a skoro roszczenie pauliańskie nadal przysługuje wierzycielowi, to może on na ogólnych zasadach wystąpić z powództwem we własnym interesie.

Po siódme, także wspomniany wyżej взгляд na „charakter postępowania upadłościowego” nie przemawia za odjęciem wierzycielowi legitymacji do wystąpienia ze skargą pauliańską. W dotychczasowym orzecznictwie nie wyjaśniono, o których aspektach postępowania upadłościowego mowa, można jednak założyć, że na uwadze miano podstawowe zasady tego postępowania, tj. dążenie do równomiernego zaspokojenia wierzycieli upadłego należących do tej samej grupy. Pozostawienie legitymacji poszczególnym wierzycielom miało by natomiast podważać działanie tej zasady i prowadzić do polepszenia sytuacji niektórych z nich, z jednoczesnym upośledzeniem szans pozostałych wierzycieli na uzyskanie adekwatnego zaspokojenia.

Stanowisko to należy podać w wątpliwość, nawet jeśli u jego podstaw leży trafne założenie (o którym szerzej mowa w dalszych fragmentach uzasadnienia), że wystąpienie wierzyciela może dotyczyć wyłącznie uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną względem tego wierzyciela (czyli w istocie – na swoją rzecz), a nie względem masy upadłości, natomiast wierzyciel nie ma obowiązku przekazania do masy upadłości świadczenia uzyskanego na podstawie wyroku uwzględniającego powództwo ze skargi pauliańskiej. Mimo takich ram indywidualnego dochodzenia ochrony pauliańskiej zasadne jest przyjęcie, że wystąpienie przez wierzyciela z powództwem o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną względem niego nie pogarsza sytuacji pozostałych wierzycieli, lecz, przeciwnie, z kilku względów zwykle doprowadza do polepszenia ich sytuacji.

Po pierwsze, także po wystąpieniu ze skargą pauliańską przez indywidualnego wierzyciela syndykowi przysługuje możliwość wstąpienia do tego postępowania w miejsce wierzyciela, na podstawie art. 133 ust. 1 p.u. To zatem nie aktywność indywidualnego wierzyciela może pogorszyć sytuację pozostałych z nich, lecz ewentualna bierność syndyka, który zaniechał skorzystania z możliwości przysługujących mu na podstawie przywołanego ostatnio przepisu, a wcześniej na podstawie art. 132 ust. 1 p.u.

Po drugie, wystąpienie ze skargą pauliańską przez wierzyciela może zapobiec upływowi terminu zawitego z art. 534 k.c., co ma znaczenie także dla skuteczności działania syndyka. Zgodnie bowiem z art. 132 ust. 3 zd. 1 *in fine* p.u. nie można żądać uznania czynności za bezskuteczną po upływie dwóch lat od dnia ogłoszenia upadłości, chyba że na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego uprawnienie to wygasło wcześniej. Wystąpienie ze skargą pauliańską przez wierzyciela, przed upływem pięcioletniego terminu określonego w art. 524 k.c., może zatem spowodować, że uprawnienie wierzyciela nie wygaśnie, a tym samym zachowany zostanie dwuletni termin, w którym syndyk będzie mógł wytoczyć powództwo o uznanie czynności prawnej upadłego za bezskuteczną względem masy upadłości.

Inicjatywa indywidualnego wierzyciela może więc dać szansę syndykowi na dokonanie, w ramach pełnego, dwuletniego terminu z art. 132 ust. 3 zd. 1 p.u., analizy tego, czy żądanie uznania za bezskuteczną fraudacyjnej czynności upadłego rokuje szansę powodzenia, a wobec tego, czy zasadne jest wstąpienie do postępowania zainicjowanego przez wierzyciela. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że nierzadko tylko indywidualny wierzyciel może dysponować wiedzą i środkami dowodowymi pozwalającymi na skonstruowanie pozwu w sposób, który ostatecznie skłoni syndyka do poszukiwania ochrony na rzecz całej masy upadłości.

Po trzecie, także w razie zupełnej bierności syndyka skuteczne wystąpienie ze skargą pauliańską przez indywidualnego wierzyciela poprawia sytuację pozostałych wierzycieli upadłego. Wyjaśnienie tego argumentu wymaga zwrócenia uwagi na dwa aspekty działania takiego indywidualnego wierzyciela. Przede wszystkim w opisanej sytuacji wierzyciel pauliański może żądać uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną tylko względem siebie, a nie względem masy upadłości. W konsekwencji wystąpienie przezeń ze skargą, także w toku trwającego nadal postępowania upadłościowego, może prowadzić wyłącznie do skutków określonych w art. 532 k.c. Efekt bezskuteczności względem masy zdolna jest bowiem wywołać jedynie inicjatywa procesowa syndyka podejmowana zgodnie z zasadami określonymi w przepisach Prawa upadłościowego, zasadniczo na podstawie art. 132 ust. 1 lub art. 133 ust. 1 p.u.

Ponadto wierzyciel pauliański nie ma obowiązku przekazania do masy upadłości świadczenia, które uzyskał na mocy wyroku uznającego czynność upadłego za bezskuteczną. W orzecznictwie przedstawiono wprawdzie odmienne stanowisko: o konieczności przeznaczenia, na zaspokojenie ogółu wierzycieli upadłego, składnika majątku otrzymanego przez indywidualnego wierzyciela na mocy wyroku pauliańskiego (zob. postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 sierpnia 2012 r., sygn. I ACz 1515/12, i z dnia 27 marca 2015 r., sygn. I ACz 482/15, Doradca Restrukturyzacyjny 2019, nr 18, s. 4–7). Pogląd ten budzi jednak zastrzeżenia.

Obowiązek wydania masy upadłości tego, co zostało wyegzekwowane od osoby trzeciej, wymagałby wyraźnej podstawy prawnej. Nie jest natomiast wystarczające zastosowanie w tym celu art. 133 ust. 4 p.u. *a contrario*, czyli poprzestanie na wnioskowaniu z przeciwności.

Podstawą obowiązku przekazania uzyskanego świadczenia do masy upadłości nie może być art. 134 ust. 1 p.u., gdyż przepis ten reguluje skutki wyroku wydanego w sprawie prowadzonej z udziałem syndyka. Na taki zakres tego unormowania wskazuje ujęty w nim obowiązek przekazania do masy upadłości tego, co wskutek fraudacyjnej czynności prawnej ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło. Obowiązek przekazania przedmiotu czynności prawnej do masy, a nie jedynie konieczność znoszenia egzekucji, stanowi charakterystyczną cechę specyficznej ochrony pauliańskiej przysługującej syndykowi; omawiany przepis nie reguluje zatem następstw wyroku wydanego wskutek udzielenia ochrony indywidualnemu wierzycielowi.

W konsekwencji zasadne jest przyjęcie, że w razie wystąpienia przez wierzyciela ze skargą pauliańską w toku postępowania upadłościowego, wyrok uwzględniający powództwo wywołuje skutki określone w art. 532 k.c., a wierzyciel (powód w sprawie, do której syndyk nie wstąpił, np. z uwagi na upływ dwuletniego terminu zawitego) nie ma obowiązku przekazania do masy tego, co uzyskał w ramach egzekucji prowadzonej ze składnika majątku nabytego przez osobę trzecią – beneficjenta fraudacyjnej czynności prawnej dłużnika.

Także jednak w tym przypadku, jak wskazano powyżej, sytuacja pozostałych wierzycieli upadłego dłużnika ulega poprawie. Skoro nie zapadł wyrok w sprawie z powództwa (lub po wstąpieniu) syndyka, to składnik majątku osoby trzeciej, pochodzący z fraudacyjnej czynności upadłego, nie wchodzi w skład masy upadłości. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przez wierzyciela z tego składnika może się zatem toczyć mimo ogłoszenia upadłości (art. 146 p.u.). Zaspokojenie się przez takiego wierzyciela ze składnika majątku, który nie należy do masy upadłości, sprawia, że masa ta, mimo niezmienionego rozmiaru, podlega podziałowi na rzecz mniejszej liczby podmiotów, uprawnionych – co oczywiste – do otrzymania łącznie mniejszej sumy wierzytelności. Ewentualnie, w razie jedynie częściowego zaspokojenia wierzyciela z przedmiotu czynności fraudacyjnej, pozostali wierzyciele korzystają na fali uwzględnienia wspomnianej skargi w ten sposób, że powód występujący ze skargą pauliańską w efekcie partycypuje w podziale masy upadłości w mniejszym zakresie. W związku z powyższym nie ma podstaw do przyjęcia, że sam charakter postępowania upadłościowego przemawia za odjęciem wierzycielowi legitymacji procesowej do wystąpienia z powództwem ze skargi pauliańskiej.

W świetle zaprezentowanego wnioskowania na przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne należało odpowiedzieć, że ogłoszenie upadłości dłużnika nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytocze-

nia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 14 czerwca 2023 r., sygn. III CZP 84/22.

57

Art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c.

Wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę nie stanowi podstawy odrzucenia złożonego przez nią zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, jeżeli Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia tej skargi do rozpoznania (art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c.).

Z uzasadnienia:

W swym jednolitym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny uznawał za niezgodne z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji przepisy, które umożliwiały zaskarżenie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji. Przyjmował bowiem, że rozstrzygnięcie o kosztach, jakkolwiek mają charakter akcesoryjny, dotyczy zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Jeżeli zatem orzeczenie o kosztach jest materialnie orzeczeniem pierwszo instancyjnym (jest pierwszym orzeczeniem w sprawie danych kosztów), choćby zostało wydane formalnie przez sąd drugiej instancji, ustawodawca ma obowiązek zapewnić stronie odpowiedni środek zaskarżenia i uregulować go w taki sposób, aby mogła ona rzeczywiście uruchomić kontrolę instancyjną, niezależnie od kontroli samego wyroku w jego warstwie merytorycznej (por. wyroki z dnia 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 32 i z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09, OTK-A 2010, nr 2, poz. 10).

Dążąc do uczynienia zadość temu obowiązkowi, ustawą z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 69, poz. 592) ustawodawca wprowadził w art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. (od dnia 22 maja 2009 r.) możliwość wniesienia do Sądu Najwyższego zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Przepis ten został uchylony mocą ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., Nr 233, poz. 1381), a jednocześnie dokonano zmiany ówczesnego art. 394² § 1 k.p.c., wprowadzając zażalenie poziome (do innego składu sądu drugiej instancji) na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu, z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Na gruncie tej regulacji dominował pogląd, że zażalenie poziome na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów postępowania odwoławczego, przysługuje także wtedy, gdy strona wniosła skargę kasacyjną obejmującą zakresem zaskarżenia – akcesoryjnie względem

rozstrzygnięcia co do istoty sprawy – także postanowienie co do kosztów apelacyjnych, z tym że przyjmowano, iż w takiej sytuacji jako pierwsza podlega rozpoznaniu skarga kasacyjna, a zażalenie poziome powinno oczekiwać na decyzję Sądu Najwyższego; w razie odrzucenia skargi kasacyjnej, odmowy jej przyjęcia do rozpoznania lub oddalenia, sąd drugiej instancji rozpoznawał to zażalenie, w pozostałych zaś przypadkach postępowanie zażaleniowe podlegało umorzeniu jako bezprzedmiotowe (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., sygn. II CZ 167/10, niepubl.).

W następstwie Nowelizacji art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. przewiduje, że zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienie tego sądu, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu, „o ile nie wniesiono skargi kasacyjnej”. Sąd Apelacyjny ma rację, że wykładania literalna tego przepisu sugeruje, iż *de lege lata* zażalenie poziome na rozstrzygnięcie o kosztach apelacyjnych jest niedopuszczalne, jeżeli strona wniosła skargę kasacyjną, bez względu dalsze losy tej skargi. Rozpatrując prawidłowość tej interpretacji, trzeba mieć jednak na względzie, że także po wejściu w życie Nowelizacji skarga kasacyjna przysługuje (co do zasady) jedynie od wydanych przez sąd drugiej instancji prawomocnych orzeczeń co do istoty sprawy lub postanowień w przedmiocie odrzucenia pozwu (wniosku) albo umorzenia postępowania kończących postępowanie (por. art. 398¹ § 1 i art. 519¹ § 1 k.p.c.), a to oznacza, iż niedopuszczalne jest samodzielne zaskarżenie skargą kasacyjną orzeczenia o kosztach procesu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. II CSK 346/20, niepubl.; z dnia 14 września 2022 r., sygn. I CSK 1896/22, niepubl. i z dnia 9 marca 2023 r., sygn. I CSK 2023/22, niepubl.; odmiennie – jak się wydaje – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2021 r., sygn. II CSKP 213/21, niepubl.) i tym samym przyjęcie, że wadliwość rozstrzygnięcia o kosztach procesu może stanowić przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania; nieprawidłowości związane z rozstrzygnięciem o kosztach procesu, chociażby miały oczywisty charakter, nie mogą samodzielnie prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej nawet w części (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. IV CSK 579/18, niepubl. i z dnia 12 lutego 2021 r., sygn. IV CSK 385/20, niepubl.). Oznacza to też, że badając zasadność skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy nadal nie może rozpoznawać zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego; postanowienie o kosztach postępowania apelacyjnego – akcesoryjne względem rozstrzygnięcia co do istoty sprawy – może podważyć tylko wtedy, gdy skarga kasacyjna wniesiona od tego orzeczenia podlega uwzględnieniu w całości albo w części (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., sygn. I CSK 125/18, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. II CSK 346/20, z dnia 14 września 2022 r., sygn. I CSK 1896/22 i z dnia 9 marca 2023 r., sygn. I CSK 2023/22).

W tej sytuacji przyjęcie, że wniesienie skargi kasacyjnej czyni niedopuszczalnym zażalenie, o którym mowa w art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c., oznaczałoby, iż w razie odrzucenia, oddalenia albo odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania strona byłaby pozbawiona możliwości kontroli rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, gdyż w żadnym z tych trzech przypadków Sąd Najwyższy nie mógłby ingerować w orzeczenie sądu drugiej instancji w zakresie kosztów procesu. Takie zaś rozwiązanie jest niemożliwe do zaakceptowania z punktu widzenia wiążącego standardu konstytucyjnego wynikającego z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji i z omówionego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

W związku z tym również *de lege lata* w doktrynie dominuje pogląd, że Nowelizacja nie przyniosła w rozpatrywanym zakresie zmiany stanu prawnego, a jej literalne ujęcie jest przedmiotem ostrej krytyki, akcentującej m.in. potrzebę weryfikacji wyniku językowej wykładni przepisów prawa procesowego w świetle pozajęzykowych metod interpretacji, uwzględniających kontekst funkcjonalny i systemowy oraz konieczność respektowania wymagań konstytucyjnych.

Kierując się podobnymi racjami Sąd Najwyższy odszedł od wykładni literalnej art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. w uchwale z dnia 30 września 2021 r., sygn. III CZP 50/20 (OSNC 2022, nr 4, poz. 35), w której orzekł, że „Wniesienie skargi kasacyjnej przez jedną ze stron (uczestnika postępowania) nie powoduje odrzucenia złożonego przez drugą stronę (innego uczestnika postępowania) zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów postępowania apelacyjnego (art. 394² § 11 pkt 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.)”. W uzasadnieniu wyjaśnił m.in., że perspektywa pozbawienia strony prawa do sądu w zakresie skontrolowania zasadności postanowienia kosztowego w wyniku autonomicznej decyzji jej przeciwnika procesowego o wniesieniu skargi kasacyjnej skłania do odstąpienia od wykładni literalnej jako prowadzącej do skutków nieracjonalnych, niesprawiedliwych i trudnych do zaakceptowania.

Jakkolwiek w przywołanej uchwale Sąd Najwyższy zastrzegł wyraźnie, że nie wypowiada się co do tego, czy strona, której ze względu na wynik sprawy przysługuje skarga kasacyjna, może wnieść także odrębne zażalenie poziome na koszty, jednakże przedstawiona wyżej argumentacja przemawia za odstąpieniem od wykładni literalnej art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. także w tym zakresie i przyjęciem, iż wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę nie stanowi podstawy odrzucenia złożonego przez nią zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, jeżeli Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia tej skargi do rozpoznania. Zażalenie poziome na zawarte w wyroku sądu drugiej instancji orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego powinno oczekiwać na rozpoznanie wniesionej skargi kasacyjnej. W razie odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania – podobnie jak w razie jej odrzucenia albo oddalenia –

aktualizuje się obowiązek rozpoznania tego zażalenia przez sąd odwoławczy. Jeśli natomiast w następstwie skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy uchyli zaskarżony wyrok w całości lub części, uchyleniu podlega także orzeczenie o kosztach procesu za drugą instancję, a postępowanie zażaleniowe zainicjowane wniesieniem zażalenia poziomego podlega umorzeniu. Podobnie jeżeli Sąd Najwyższy wyda rozstrzygnięcie reformatoryjne i, odpowiednio do tego orzeczenia, zaingeruje w rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji o kosztach postępowania apelacyjnego. W takim ujęciu art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. oznacza jedynie, że bieg postępowania zażaleniowego uzależniony jest od wniesienia i rozpoznania skargi kasacyjnej, a samo zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu kosztów procesu powinno oczekiwać na rozpoznanie do czasu zakończenia postępowania kasacyjnego.

Uchwała SN z dnia 25 lipca 2023 r., sygn. III CZP 154/22.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

58

Art. 96 ust. 9 pkt 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2018 r., poz. 2174 ze zm.; dalej: „u.p.t.u.”)

Wykreślenie podatnika z rejestru podatników czynnych podatku od towarów i usług w trybie art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. następuje poprzez dokonanie czynności materialno-technicznej.

Z uzasadnienia:

6. W przedmiocie przedstawionego zagadnienia Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje.

6.1. Zgodnie z art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u., w brzmieniu obowiązującym w 2019 roku, naczelnik urzędu skarbowego wykreśla z rejestru podatnika z rejestru jako podatnika VAT bez konieczności zawiadamiania o tym podatnika, jeżeli posiadane informacje wskazują na prowadzenie przez podatnika działań z zamiarem wykorzystania działalności banków w rozumieniu art. 119zg pkt 1 O.p. lub spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych do celów mających związek z wyłudzeniami skarbowymi w rozumieniu art. 119zg pkt 9 O.p.

Przepis ten został dodany do ustawy o podatku od towarów i usług z dniem 13 stycznia 2018 r. przez art. 8 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 2491). Jego ustanowienie było związane z wprowadzeniem, również z dniem 13 stycznia 2018 r., do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, przepisów Działu IIIB „Przeciwdziałanie wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych”. Zasadniczym celem nowych regulacji było ograniczenie luki w VAT spowodowanej wyłudzeniami, eliminacja z obrotu gospodarczego podstawionych firm oszukujących uczciwych przedsiębiorców oraz poprawa warunków prowadzenia działalności gospodarczej dla wszystkich podatników poprzez przywrócenie uczciwej konkurencji na rynku oraz wykrywanie i ściganie wyłudzeń skarbowych poprzez wymianę informacji i współpracy pomiędzy organami władzy publicznej a podmiotami sektora finansowego. Powyższym celem służyć ma wprowadzenie instytucji prawa podatkowego w postaci tzw. blokady rachunku podmiotu kwalifikowanego w powiązaniu z normą art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u., stanowiącą podstawę do wykreślenia podatnika z rejestru VAT bez potrzeby jego zawiadamiania, jeżeli posiadane przez właściwy organ po-

datkowy informacje wskazują na prowadzenie przez podatnika działań z zamiarem wykorzystania działalności banków lub spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych do celów mających związek z wyłudzeniami skarbowymi.

6.2. Na podstawie art. 119zv § 1 O.p. Szef KAS może zażądać blokady rachunku podmiotu kwalifikowanego na okres nie dłuższy niż 72 godziny, jeżeli posiadane informacje, w szczególności wyniki analizy ryzyka, o której mowa w art. 119zn § 1 O.p., wskazują, że podmiot kwalifikowany może wykorzystywać działalność banków lub spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych do celów mających związek z wyłudzeniami skarbowymi lub do czynności zmierzających do wyłudzenia skarbowego, a blokada rachunku podmiotu kwalifikowanego jest konieczna, aby temu przeciwdziałać.

W art. 119zg pkt 8 O.p. zdefiniowano pojęcie wskaźnika ryzyka, przez które rozumie się „wskaźnik wykorzystywania działalności banków i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych do celów mających związek z wyłudzeniami skarbowymi”.

Wskaźnik ryzyka ustala izba rozliczeniowa w STIR (system teleinformatyczny izby rozliczeniowej) nie rzadziej niż raz dziennie, opierając się na zautomatyzowanym przetwarzaniu, przy czym jest on ustalany w odniesieniu do podmiotu kwalifikowanego na podstawie opracowanych przez izbę rozliczeniową algorytmów, uwzględniających najlepsze praktyki sektora bankowego i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakresie przeciwdziałania wykorzystywaniu ich działalności do przestępstw oraz przestępstw skarbowych (art. 119zn § 2 i § 3 O.p.).

Uwzględniając posiadane dane, w tym wskaźnik ryzyka oraz informacje i zestawienia, o których mowa w art. 119zq oraz art. 119zs O.p., Szef KAS dokonuje analizy ryzyka wykorzystywania działalności banków i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych do celów mających związek z wyłudzeniami skarbowymi (art. 119zn § 1 O.p.). Mając na uwadze wyniki analizy tego ryzyka, gdy wskazują one, że podmiot kwalifikowany może wykorzystywać działalność banków lub spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych do celów mających związek z wyłudzeniami skarbowymi lub do czynności zmierzających do wyłudzenia skarbowego, a blokada rachunku podmiotu kwalifikowanego jest konieczna, aby temu przeciwdziałać, Szef KAS może zażądać blokady rachunku podmiotu kwalifikowanego na okres nie dłuższy niż 72 godziny, z możliwością jego przedłużenia w drodze postanowienia, na czas oznaczony, nie dłuższy jednak niż 3 miesiące (art. 119zw § 1 O.p.).

6.3. Z powyższego wynika, że wykreślenie podatnika z rejestru VAT bez potrzeby jego zawiadamiania, następuje na podstawie art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. w oparciu o informacje pozyskane od właściwych organów, które opierają się na określonych algorytmach ustalenia prawdopodobieństwa prowadzenia nieuczciwej działalności, działających w oparciu o konkretne kryteria oceny ryzyka. W tym aspekcie należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 119zo § 8 i § 9 O.p. dostęp do

informacji o istotności wpływu poszczególnych kryteriów ryzyka, przekazywanych bankom i spółdzielczym kasom oszczędnościowo-kredytowym, mają wyłącznie osoby wyznaczone do realizacji celów, o których mowa w § 4. Podkreślić należy, że izba rozliczeniowa udostępnia algorytmy, na podstawie których jest ustalany wskaźnik ryzyka, wyłącznie Szefowi KAS, na jego żądanie. Podatnik nie zna więc kryteriów uznania go za podejrzanego o działania z zamiarem wyłudzeń skarbowych. Istotne znaczenie dla gwarancji uprawnień podatnika ma zatem tryb zaskarżenia żądania krótkiej blokady rachunku oraz jej przedłużenia postanowieniem Szefa KAS na okres nie dłuższy niż 3 miesiące, w ramach którego podatnik może kwestionować prawidłowość uznania go za podejrzanego o działania z zamiarem wyłudzeń skarbowych. Nie wdając się w szersze dywagacje na temat tego trybu, zaznaczyć należy jedynie, że rozwiązania proceduralne dotyczące weryfikacji postanowień wydawanych przez Szefa KAS na podstawie przepisów działu IIIB O.p. normuje art. 119zzb O.p. określając, że zażalenia od tych postanowień rozpoznaje ten sam organ, od którego rozstrzygnięć przysługuje skarga do sądu administracyjnego.

Ustawodawca zagwarantował przy tym szybką ścieżkę rozpoznawania ww. środków zaskarżenia.

6.4. Istotnym jest jednak, że przesłanki wykreślenia podatnika z rejestru VAT na podstawie art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. nie są tożsame z przesłankami zastosowania blokady rachunku według art. 119zv § 1 O.p., gdyż do zastosowania blokady wystarczy posiadanie informacji wskazujących na możliwość wykorzystywania działalności banków lub spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych do celów mających związek z wyłudzeniami skarbowymi, a dla wykreślenia podatnika z rejestru VAT wymagane jest posiadanie informacji wskazujących na prowadzenie działań z zamiarem wykorzystywania działalności banków lub spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych do celów mających związek z wyłudzeniami skarbowymi. Zatem treść art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. wskazująca na konieczność wykazania przez organ prowadzenia przez podatnika działań z zamiarem wyłudzeń skarbowych, zawiera węższe ujęcie wykorzystywania instytucji finansowych do wyłudzeń skarbowych niż to wynika z brzmienia art. 119zv § 1 O.p. W konsekwencji już tylko zastosowanie wykładni językowej art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. w zestawieniu z art. 119zv § 1 O.p. wskazuje, że sam fakt żądania przez Szefa KAS blokady rachunków podmiotu kwalifikowanego na 72 godziny i następnie przedłużenie tej blokady, nie upoważnia do automatycznego wykreślenia takiego podatnika z rejestru podatników na podstawie art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. (por. prawomocny wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 stycznia 2021 r., sygn. III SA/Wa 375/20). Organ orzekający na podstawie art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. powinien zatem, w celu ustalenia przesłanek do zastosowania tego przepisu, uzyskać od Szefa KAS materiał dowodowy w oparciu, o który wydano postanowienie dotyczące blokady rachunków bankowych, a nie opierać się tylko na treści wydanego postanowienia.

6.5. Mając na uwadze powyższe należy ocenić przedstawione składowi siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego wątpliwości prawne dotyczące czynności procesowej, w jakiej organ podatkowy realizuje na podstawie art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. wykreślenie z rejestru podatników podatku od towarów i usług.

6.6. W ramach treści pytania skład rozstrzygający sprawę poddał pod rozważę wydanie w tym przedmiocie decyzji lub podjęcie czynności o charakterze materialno-technicznym.

6.7. Przede wszystkim należy podnieść, że wraz z wejściem w życie ustawy Ordynacja podatkowa, jakiejkolwiek czynności organów podatkowych podejmowane w stosunku do podatników muszą mieścić się w reżimie przepisów tej ustawy, jako regulującej kompleksowo postępowanie podatkowe, czynności sprawdzające i kontrolę podatkową. Oznacza to, że niejasności związane z kwalifikowaniem takich czynności (określaniem ich prawnej formy) powinny być wyjaśniane z uwzględnieniem systematyki regulacji Ordynacji podatkowej oraz istoty wprowadzonych nią instytucji [uchwała (7) Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 kwietnia 2002 r., sygn. FPS 5/02].

6.8. W literaturze przyjmuje się, że decyzja administracyjna, jako czynność prawna, jest oświadczeniem woli kompetentnego organu administracji publicznej, która została podjęta w wyniku zastosowania normy materialnego prawa administracyjnego lub w określonym zakresie normy prawa procesowego do ustalonego stanu faktycznego (B. Adamiak, Wadliwość decyzji administracyjnej, Wrocław 1986, s. 22 i 23). Cechą konstytutywną decyzji ma być kształtowanie uprawnień lub obowiązków jednostki poprzez autorytatywną konkretyzację normy administracyjnego prawa materialnego. Z tego powodu czynności faktyczne, których celem nie jest wywołanie bezpośredniego skutku prawnego (jedynie taki skutek mogą wywołać pośrednio), nie stanowią formy konkretyzacji uprawnień lub obowiązków [B. Adamiak, Z problematyki właściwości sądów administracyjnych (art. 3 § 2 pkt 4 PostAdmU), Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2006, nr 6, s. 9 i 10].

6.9. W art. 207 O.p. postanowiono, że organ podatkowy orzeka w sprawie w drodze decyzji, chyba że przepisy niniejszej ustawy stanowią inaczej (§ 1). Decyzja rozstrzyga sprawę co do jej istoty albo w inny sposób kończy postępowanie w danej instancji (§ 2). Unormowanie powyższe, a zwłaszcza § 2 wskazuje, że decyzją w postępowaniu podatkowym organ podatkowy dokonuje kształtowania uprawnień lub obowiązków jednostki poprzez autorytatywną konkretyzację normy podatkowego prawa materialnego lub w określonym zakresie normy prawa procesowego do ustalonego stanu faktycznego, rozstrzygając sprawę co do jej istoty albo w inny sposób kończąc postępowanie w danej instancji. Skoro celem postępowania podatkowego jest bez wątpienia rozstrzygnięcie sprawy podatkowej, która stanowi przedmiot tego postępowania, niewątpliwie kiedy mowa w art. 207 § 2 O.p. o sprawie, chodzi o sprawę

podatkową, którą jest „(...) indywidualny, niepowtarzalny związek między faktem i prawem, z którym prawo materialne łączy skutek i konsekwencję w postaci konieczności wydania decyzji administracyjnej lub podatkowej.” (J. Zimmermann „Ordynacja Podatkowa. Komentarz. Postępowanie Podatkowe”, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania, Toruń 1998 r., s. 208 i 209). Co ponadto istotne, na podstawie art. 207 § 1 O.p. „Organ podatkowy orzeka w sprawie w drodze decyzji, chyba że przepisy Ordynacji podatkowej stanowią inaczej”, przy czym organ podatkowy będzie mógł załatwić sprawę przez wydanie decyzji, o ile legitymuje go do tego odpowiedni przepis prawa podatkowego (tak: B. Brzeziński, M. Kalinowski, M. Masternak, Ordynacja Podatkowa – postępowanie. Komentarz praktyczny, Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, Gdańsk 1999, s. 180).

6.10. W przypadku wykreślenia podatnika z rejestru podatników podatku od towarów i usług na podstawie art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u.:

- nie mamy do czynienia ze sprawą podatkową w rozumieniu art. 207 § 2 O.p., będącą konkretyzacją normy podatkowego prawa materialnego, z którym prawo to łączy skutek i konsekwencję w postaci konieczności wydania decyzji podatkowej,
- art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u., ani inny przepis prawa podatkowego nie legitymuje organu podatkowego do wydania decyzji w przedmiocie wykreślenia podatnika z rejestru podatników podatku od towarów i usług.

6.11. Ponadto, gdyby zaakceptować formę decyzji dla wykreślenia podatnika z rejestru podatników podatku od towarów i usług, to w procesie prowadzącym do wydania takiej decyzji, koniecznym stałoby się stosowanie przepisów postępowania podatkowego, o których mowa w dziale IV Ordynacji podatkowej, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Oznaczałoby to, że m.in.:

- 1) organ podatkowy wszczyna z urzędu postępowanie w formie postanowienia i doręcza je podatnikowi – postanowienie musi oczywiście wskazywać przyczyny, dla których podejmuje się postępowanie wyjaśniające,
- 2) podatnik ma prawo wziąć czynny udział w tym postępowaniu i zgłaszać wnioski dowodowe,
- 3) przed wydaniem decyzji należy wyznaczyć podatnikowi termin do wypowiedzenia się w sprawie zebranego materiału.

6.12. Powyższe okoliczności wskazują, że czynność wykreślenia podatnika z rejestru podatników podatku od towarów i usług nie jest objęta normami postępowania podatkowego (działu IV Ordynacji podatkowej), wobec czego niedopuszczalne jest w tej sytuacji wydanie decyzji, skoro jej wydanie, stosownie do art. 207 O.p., może mieć miejsce tylko w następstwie przeprowadzonego postępowania podatkowego.

6.13. Uwzględnić przy tym należy, że jeżeli z art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. wynika, że naczelnik urzędu skarbowego wykreśla z urzędu podatnika z rejestru jako podatnika VAT bez konieczności zawiadamiania go o tym, to treść tego

przepisu wskazuje *expressis verbis*, że w przedmiocie tego wykreślenia nie prowadzi się postępowania podatkowego, jak również nie wydaje decyzji, gdyż zgodnie z art. 211 O.p. decyzję doręcza się stronie na piśmie, a wywołuje ona skutki prawne dopiero od momentu jej doręczenia (art. 212 O.p.). Mając bowiem na uwadze, że wydanie decyzji poprzedza przeprowadzenie postępowania podatkowego, co wymaga jego wszczęcia i powiadomienia o tym podatnika, a wydanie decyzji wymaga jej doręczenia, wszystkie te czynności mające zapewnić czynny udział podatnika w postępowaniu podatkowym, pozostają w sprzeczności z treścią tego przepisu, w normie którego jednoznacznie wskazano, że podatnika z urzędu wykreśla się z rejestru jako podatnika VAT bez konieczności zawiadamiania go o tym. Tym samym również wykładnia gramatyczna (literalna) art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. nie daje podstaw do przyjęcia, że czynność wykreślenia „z urzędu podatnika z rejestru jako podatnika VAT bez konieczności zawiadamiania go o tym”, powinna przybrać formę decyzji.

6.14. Odniesić się należy również do argumentacji, że wykreślając podatnika z rejestru, organ podatkowy z własnej inicjatywy orzeka w sposób władczy o prawach i obowiązkach podatnika, co sprawia, że rozstrzygnięcie takie dotyczy istotnych uprawnień podatnika, a zatem powinno być rozstrzygane poprzez wydanie decyzji. Nie sposób jednak zgodzić się z tym rozumowaniem jako oderwanym od treści art. 207 O.p. Przepis ten nie mówi o konieczności rozstrzygania decyzją o wszelkich istotnych uprawnieniach podatnika, a stanowi o tym, że decyzja rozstrzyga sprawę co do jej istoty albo w inny sposób kończy postępowanie w danej instancji. Nie zawsze istotne uprawnienia podatnika muszą być rozstrzygane decyzją, co jest oczywiste, a tylko takie, dla których podstawę do orzekania w tej formie dają przepisy prawa podatkowego [uchwała (7) Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 kwietnia 2002 r., sygn. FPS 1/02]. Ponadto wykreślenie z rejestru podatników prowadzonego przez organ nie ma charakteru „orzeczenia”, a czynności faktycznej dokonanej przez organ (wykreślenie z rejestru), rodzącej oczywiście skutki prawne w stosunku do tego podatnika, lecz jedynie pośrednie, będące konsekwencjami faktu wykreślenia.

6.15. Z powyższych rozważań wynika, że nie ma podstaw do uznania, że wykreślenie podatnika z rejestru podatników czynnych podatku od towarów i usług w trybie art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. wymaga formy decyzji podatkowej.

6.16. Powyższa konkluzja wskazuje, że wykreślenie to powinno nastąpić poprzez dokonanie czynności materialno-technicznej.

Czynności materialno-techniczne to działania organów administracji, które będąc czynnościami faktycznymi, oparte są na wyraźnej podstawie prawnej i wywołują konkretne skutki prawne. Od aktów administracyjnych czynności materialno-techniczne różnią się tym, że są działaniami faktycznymi, które nie powodują powstania żadnej normy postępowania, przy czym cechuje je możliwość ich realizacji przez przymus państwowy (J. Starościk, *Prawne formy działania administracji*, Warszawa 1957, s. 302). Czynności te wywołują zatem

skutki prawne poprzez fakty, z którymi obowiązujące przepisy prawa wiążą powstanie określonych konsekwencji w sferze stosunków prawnych (M. Masternak, *Czynności materialno-techniczne jako prawna forma działania administracji publicznej*, Toruń 2018, s. 145).

Tak też jest w przypadku art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. nakazującego organowi podatkowemu – w przypadku pozyskania wskazanych w tym przepisie informacji – dokonanie czynności wykreślenia z urzędu podatnika z rejestru podatników VAT, jako faktu wywołującego skutek prawny w postaci pozbawienia podatnika statusu zarejestrowanego podatnika VAT. Czynność ta oparta jest na ścisłym związaniu ustawowym naczelnika urzędu skarbowego, gdyż norma art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. w sposób jednoznaczny determinuje nie tylko obowiązek wykonania przez organ podatkowy określonej czynności materialno-technicznej, ale też ściśle określa przesłanki, których wystąpienie obliguje organ do jej podjęcia, z jednoczesnym wskazaniem sposobu jej wykonania (por. M. Masternak, *op. cit.*, s. 266). Ponieważ czynność taka, nierodząca po stronie podatnika żadnej normy postępowania, niewątpliwie godzi jednak pośrednio w jego interesy, istotnym jest prawo zaskarżenia tego działania administracji podatkowej. Możliwość zaskarżania czynności materialno-technicznych, jako czynności z zakresu administracji publicznej, wynika z art. 3 § 2 pkt 4 P.p.s.a. Tym samym prawidłowość zastosowania przez organ podatkowy art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. podlega kontroli dokonywanej przez sądy administracyjne. Trafnie przy tym stwierdzono w wyroku NSA z dnia 8 września 2022 r., sygn. I FSK 1352/19, że aby kontrola dokonywana w tym zakresie nie była iluzoryczna, organ winien wykazać, na czym oparł swoje ustalenia dotyczące spełnienia przesłanek warunkujących wykreślenie podatnika z rejestru VAT, poprzez przedstawienie sądowi materiału dowodowego, w oparciu o który dokonał wykreślenia podatnika z rejestru. Tylko bowiem w takim przypadku pozwoli to sądowi na zbadanie, czy zaistniały okoliczności określone jako ustawowe przesłanki wykreślenia. Czynność wykreślenia podatnika z jednej strony nie wymaga zatem przeprowadzenia postępowania podatkowego, z drugiej jednak obliguje organ do przedstawienia dowodów pozwalających stwierdzić zaistnienie przesłanek wykreślenia podatnika z rejestru VAT wynikających z przepisów normujących ww. wykreślenie. Potwierdza to stanowisko, że organ orzekający na podstawie art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. powinien uzyskać od Szefa KAS materiał dowodowy, w oparciu o który wydano postanowienie dotyczące blokady rachunków bankowych.

6.17. Końcowo zwrócić należy uwagę, że czynność wykreślenia z urzędu podatnika z rejestru podatników czynnych podatku od towarów i usług w trybie art. 96 ust. 9 pkt 5 u.p.t.u. poprzedza uznanie tego podatnika za podmiot kwalifikowany, który może wykorzystywać działalność banków lub spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych do celów mających związek z wyłudzeniami skarbowymi lub do czynności zmierzających do wyłudzenia skarbowego, co skutkuje blokadą jego rachunku. W ramach natomiast tego postępowania usta-

wodawca przewidział stosowne środki zaskarżenia, które mają służyć wyeliminowaniu z obrotu postanowienia wydanego w stosunku do podatnika na podstawie art. 119zw § 1 O.p., co w konsekwencji – w przypadku pozytywnego wyniku takiego zaskarżenia – otwiera podatnikowi możliwość skorzystania z normy art. 96 ust. 9j u.p.t.u., tzn. przywrócenia jego zarejestrowania jako podatnika VAT czynnego bez obowiązku składania nowego zgłoszenia rejestracyjnego.

6.18. W konsekwencji na postawione w tej sprawie pytanie: „Czy wykreślenie podatnika z rejestru podatników czynnych podatku od towarów i usług w trybie art. 96 ust. 9 pkt 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 ze zm.) może nastąpić poprzez dokonanie czynności materialno-technicznej czy też wymaga formy decyzji podatkowej?”

należy – na podstawie art. 15 § 1 pkt 3 i art. 264 § 1 i § 2 P.p.s.a. – udzielić odpowiedzi, że: wykreślenie podatnika z rejestru podatników czynnych podatku od towarów i usług w trybie art. 96 ust. 9 pkt 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 ze zm.) następuje poprzez dokonanie czynności materialno-technicznej.

Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 23 października 2023 r., sygn. I FPS 3/23.

Trybunał Konstytucyjny

59

§ 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2023 r., poz. 1964)

§ 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2023 r., poz. 1964) jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto postanawia:

umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

Z uzasadnienia:

1. Uwaga ogólna

Na wstępie Trybunał przypomina, że model skargi konstytucyjnej, przyjęty w polskim porządku prawnym, ma przede wszystkim na celu eliminację z systemu prawnego niekonstytucyjnych norm, co odróżnia ten środek prawny od skargi wnoszonej do sądu konstytucyjnego, będącej instrumentem konstytucyjnej korekty rozstrzygnięć indywidualnych (np. w Niemczech). Wskazana cecha charakterystyczna skargi ujawnia się przede wszystkim w tym, że ostateczne rozstrzygnięcie nie jest bezpośrednim przedmiotem oceny konstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny. Kontrola Trybunału koncentruje się tu na normach leżących u podstaw tego rozstrzygnięcia. Inicjujący kontrolę konstytucyjności normy w trybie skargowym musi spełnić wszystkie przesłanki wymagane dla kontroli abstrakcyjnej, a także musi się legitymować ostatecznym rozstrzygnięciem własnej, konkretnej sprawy, w której doszło do naruszenia jego konstytucyjnego prawa podmiotowego, przy czym źródłem naruszenia musi być zastosowanie niekonstytucyjnej normy (por. np. wyrok TK z dnia 15 grudnia 2020 r., sygn. SK 12/20, OTK ZU 2021, nr A, poz. 2).

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny opowiadał się wyraźnie za „publicznym” charakterem swoich rozstrzygnięć wydawanych w ramach kontroli inicjowanej skargą konstytucyjną, polegającym na *sui generis* „oderwaniu” przedmiotu rozstrzygnięcia od sprawy, która legła u podstaw rozpoznania skargi. W wyroku z dnia 21 maja 2001 r. o sygn. SK 15/00 (OTK ZU 2001, nr 4, poz. 85) Trybunał wskazał bowiem, że „rozpoznając skargę, rozstrzyga (...) o zgodności aktu normatywnego z Konstytucją. Orzeczenie (jego) zaś tylko pośrednio dotyczy sprawy indywidualnej skarżącego w tym sensie, iż

rozstrzyga o dopuszczalności stosowania określonego aktu normatywnego. Orzeczenie rozstrzygające merytorycznie skargę konstytucyjną ma więc niewątpliwie walor ogólny, jest skuteczne *erga omnes*; ma moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1 Konstytucji). Ustalenie przez TK niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją powoduje eliminację takiego aktu z porządku prawnego, a więc konsekwencje dotyczące nie tylko skarżącego, ale również innych uczestników obrotu prawnego”.

Z kolei w wyroku pełnego składu z dnia 24 października 2007 r. o sygn. SK 7/06 (OTK ZU 2007, nr 9/A, poz. 108) Trybunał podkreślił, że „z uwagi na swe charakterystyczne cechy konstrukcyjne, skarga konstytucyjna służy w polskim systemie prawnym w pierwszym rzędzie ochronie konstytucyjności porządku prawnego, natomiast eliminacja z obrotu niekonstytucyjnych rozstrzygnięć indywidualnych dokonuje się tylko w ramach regulacji następstw orzeczenia o niekonstytucyjności”.

2. Problem konstytucyjny

W niniejszej sprawie skarżący przedstawił problem dyskryminacji w zakresie zwrotu poniesionych kosztów na wynagrodzenie obrońcy, polegającej na tym, że w sprawach niewymagających przeprowadzenia rozprawy wysokość kosztów podlegających zwrotowi ustala się wyłącznie w wysokości równej stawce minimalnej właściwej dla odnośnego postępowania, podczas gdy w sprawach, w których rozprawę przeprowadzono, wysokość zwracanych kosztów może zostać zwielokrotniona do sześciokrotności odnośnej stawki minimalnej.

3. Kwestie formalne

3.1. Uwaga wstępna

W sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania bada, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek procesowych, skutkująca umorzeniem postępowania. Dotyczy to wszelkich kwestii wstępnych, jak również przesłanek formalnych, wspólnych dla kontroli inicjowanej w trybie skargi konstytucyjnej, wniosku lub pytania prawnego. Merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności. Podkreślić również należy, że składu rozpoznającego sprawę *in merito* nie wiąże stanowisko zajęte w postanowieniu o nadaniu skardze konstytucyjnej dalszego biegu lub postanowieniu o uwzględnieniu zażalenia skarżącego na postanowienie w przedmiocie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (zob. m.in. wyrok pełnego składu TK z dnia 25 września 2019 r., sygn. SK 31/16, OTK ZU 2019, nr A, poz. 53 oraz powołane tam orzecznictwo).

3.2. Zaskarżone przepisy oraz umorzenie postępowania w odniesieniu do części przedmiotu kontroli

3.2.1. W niniejszej sprawie zaskarżono art. 632 pkt 2 w związku z art. 616 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 30, ze zm.; obowiązujący tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r., poz. 1375, ze zm.; dalej: k.p.k.) w związku z § 15 ust. 2 w związku z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800, ze zm.; obowiązujący tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r., poz. 1964; dalej: r.o.c.a.). Przepisy te mają następujące brzmienie:

– art. 632 pkt 2 k.p.k.:

„Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi:

(...)

2) w sprawach z oskarżenia publicznego – Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego albo innej osoby”;

– art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k.:

„Do kosztów procesu należą:

(...)

2) uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika”;

– § 15 ust. 2 r.o.c.a.:

„Oplatę w sprawach niewymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości równej stawce minimalnej”;

– § 11 ust. 1 pkt 2 r.o.c.a.:

„Stawki minimalne wynoszą w sprawie objętej:

(...)

2) śledztwem – 600 zł”.

3.2.2. W świetle sformułowanego w *petitum* skargi konstytucyjnej zarzutu odnośnie do ograniczenia możliwości przyznania osobie, wobec której umorzono postępowanie karne, zwrotu poniesionych kosztów wynagrodzenia obrońcy jedynie do wysokości stawki minimalnej, a także wydanego w sprawie skarżącego postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 17 grudnia 2019 r. (sygn. [...]), w którego uzasadnieniu wyraźnie wskazano, że zasądzenie zwrotu kosztów obrony w wysokości przewyższającej stawkę minimalną uniemożliwia § 15 ust. 2 r.o.c.a., nie budzi wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego, iż to ten właśnie przepis ukształtował położenie prawne skarżącego. Skarżący nie zakwestionował natomiast samej wysokości stawki minimalnej wynagrodzenia adwokackiego w wysokości 600 zł (§ 11 ust. 1 pkt 2 r.o.c.a.), a przepisy art. 632 pkt 2 i art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. same w sobie nie zawierają regulacji ograniczających wysokość dochodzonych kosztów procesu.

Z tych też powodów art. 632 pkt 2 i art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz § 11 ust. 1 pkt 2 r.o.c.a. nie spełniają wymogu z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 53 ust. 1 pkt 1 uotpTK, co przekłada się na umorzenie niniejszego postępowania – w odniesieniu do badania ich konstytucyjności – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: uotpTK).

3.3. Dopuszczalność badania konstytucyjności przepisów ograniczających wysokość stawek wynagrodzenia dla pełnomocników procesowych

W niniejszej sprawie nie zachodzi podstawa do umorzenia postępowania na zasadzie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK odnośnie do kontroli konstytucyjności § 15 ust. 2 r.o.c.a., ponieważ badanie kontroli zgodności z Konstytucją przepisów ograniczających wysokość stawek wynagrodzenia pełnomocników procesowych należy do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (por. wyroki TK z dni: 23 kwietnia 2020 r., sygn. SK 66/19, OTK ZU 2020, nr A, poz. 13 oraz 20 kwietnia 2023 r., sygn. SK 53/22, OTK ZU 2023, nr A, poz. 49).

3.4. Zakres zaskarżenia

W *petitum* skargi konstytucyjnej (przytoczonym w komparycji niniejszego wyroku oraz punkcie 1 ab initio cz. I niniejszego uzasadnienia) skarżący określił zakres zaskarżenia kwestionowanych przepisów r.o.c.a. i k.p.k.

Wziąwszy pod uwagę umorzenie postępowania w odniesieniu do art. 632 pkt 2 i art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz § 11 ust. 1 pkt 2 r.o.c.a., a także uwzględniwszy stan faktyczny i prawny leżący u podstaw niniejszej sprawy oraz argumentację zawartą w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, Trybunał stwierdza, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie powinien być cały § 15 ust. 2 r.o.c.a.

3.5. Wzorce kontroli

3.5.1. Uwagi wstępne

W niniejszej sprawie skarżący w *petitum* skargi konstytucyjnej jako wzorce kontroli, wnosząc o uznanie niezgodności z nimi zaskarżonych przepisów, powołał art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W tej sytuacji, w świetle konstytucyjnych oraz ustawowych przesłanek skargi konstytucyjnej, należy rozważyć dopuszczalność badania rozpatrywanej skargi pod kątem wskazanych wzorców kontroli (por. np. wyroki TK z dni: 18 listopada 2014 r., sygn. SK 7/11, OTK ZU 2014, nr 10/A, poz. 112; 21 czerwca 2017 r., sygn. SK 35/15, OTK ZU 2017, nr A, poz. 51 oraz 23 kwietnia 2020 r., sygn. SK 66/19).

3.5.2. Powołanie art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz wniosek Prokuratora Generalnego o umorzenie postępowania z powodu niedopuszczalności wydania wyroku

3.5.2.1. Artykuł 2 Konstytucji stanowi: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”.

Z kolei art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej ma następujące brzmienie: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

3.5.2.2. W swoim stanowisku – odnosząc się do powołanych w skardze konstytucyjnej wzorców kontroli – Prokurator Generalny podniósł, że „w niniejszej sprawie przepisem statuującym określone prawo Skarżącego – które w Jego ocenie zostało naruszone przez kwestionowane przepisy – jest art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Skarżący przywołał jednak, obok tego głównego wzorca kontroli, również art. 32 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji RP. Sposób sformułowania zarzutu, a także wywody zawarte w uzasadnieniu skargi nie dostarczają argumentów na rzecz innego traktowania dwóch ostatnich wzorców przez Skarżącego niżli wzorców «samodzielnych». To zaś – zdaniem tego uczestnika postępowania – przemawiać ma za umorzeniem niniejszego postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK.

3.5.2.3. Trybunał uznaje wniosek Prokuratora Generalnego za niezasadny, a tym samym podlegający oddaleniu.

3.5.2.3.1. Dla porządku należy przypomnieć, że w sprawach skargowych Trybunał Konstytucyjny dopuścił art. 2 Konstytucji jako wzorzec „samodzielny”:

- odnośnie do wywodzonej z niego zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (zob. wyrok pełnego składu z dnia 8 grudnia 1999 r., sygn. SK 19/99, OTK ZU 1999, nr 7, poz. 161 oraz wyroki z dni: 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU 2000, nr 5, poz. 144; 14 września 2001 r., sygn. SK 11/00, OTK ZU 2001, nr 6, poz. 166; 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 12/03, OTK ZU 2003, nr 6/A, poz. 51; 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11, OTK ZU 2014, nr 4/A, poz. 37 oraz 16 grudnia 2020 r., sygn. SK 26/16, OTK ZU 2020, nr A, poz. 69);
- odnośnie do wywodzonej z niego zasady *lex retro non agit* (zob. wyroki z: 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99 oraz 25 maja 2004 r., sygn. SK 44/03, OTK ZU 2004, nr 5/A, poz. 46);
- odnośnie do wywodzonej z niego zasady ochrony praw nabytych (zob. wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99);
- odnośnie do wywodzonej z niego zasady przyzwoitej legislacji (zob. wyroki TK z dni: 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 5/03, OTK ZU 2003, nr 6/A, poz. 50; 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11 oraz 16 grudnia 2020 r., sygn. SK 26/16);
- odnośnie do zawartej w nim zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyrok pełnego składu z dnia 26 lipca 2006 r., sygn. SK 21/04, OTK ZU 2006, nr 7/A, poz. 88 oraz wyrok z dnia 29 sierpnia 2006 r., sygn. SK 23/05, OTK ZU 2006, nr 8/A, poz. 94).

Skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej odwołał się do zasady sprawiedliwości społecznej (s. 5 i 8) oraz zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (s. 8). W świetle zaś wyroku pełnego składu w sprawie SK 21/04 i wyroku w sprawie SK 23/05 (odnośnie do

zasady sprawiedliwości społecznej) oraz wyroku pełnego składu w sprawie SK 19/99 i wyroków w sprawach SK 21/99, SK 11/00, SK 12/03, SK 22/11 i SK 26/16 (odnośnie do zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa) możliwe byłoby rozpoznanie skargi konstytucyjnej, w której wskazane wyżej zasady, wywodzone z art. 2 Konstytucji, miałyby charakter wzorców „samodzielnych”.

3.5.2.3.2. W odniesieniu do art. 32 ust. 1 Konstytucji należy – również dla porządku – przypomnieć, że wprawdzie w postanowieniu pełnego składu z dnia 24 października 2001 r. o sygn. SK 10/01 (OTK ZU 2001, nr 7, poz. 225) Trybunał Konstytucyjny umorzył – ze względu na niedopuszczalność orzekania – postępowanie w sprawie ze skargi konstytucyjnej, w której jedynym wzorcem kontroli był art. 32 Konstytucji, uznawszy że jest on jedynie „szczególnego rodzaju prawem podmiotowym”, wyrażającym „zasadę ogólną”, mającą charakter niejako prawa drugiego stopnia, swoistego „metaprawa”, do którego odwołanie nie może być samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej. Niemniej jednak w późniejszym czasie od stanowiska zawartego w tym judykacie zaczęto odstępować, co miało miejsce w wyroku pełnego składu z dnia 26 lipca 2006 r. o sygn. SK 21/04 oraz wyrokach z dni: 29 sierpnia 2006 r. o sygn. SK 23/05, 12 kwietnia 2011 r. o sygn. SK 62/08 (OTK ZU 2011, nr 3/A, poz. 22) i 29 stycznia 2013 r. o sygn. SK 28/11 (OTK ZU 2013, nr 1/A, poz. 5).

Podsumowując, w świetle wskazanych wyżej orzeczeń rozpoznanie merytoryczne skargi konstytucyjnej, w której powołano art. 32 ust. 1 Konstytucji jako wzorzec „samodzielny” również byłoby możliwe.

3.5.3. Badanie zgodności zaskarżonej regulacji z art. 42 ust. 2 Konstytucji

Artykuł 42 ust. 2 Konstytucji stanowi: „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”.

W wyroku pełnego składu z dnia 26 lipca 2006 r. o sygn. SK 21/04 Trybunał Konstytucyjny uznał art. 42 ust. 2 Konstytucji za adekwatny wzorzec kontroli w odniesieniu do regulacji w przedmiocie zwrotu poniesionych przez oskarżonego kosztów postępowania karnego.

W związku z powyższym powołanie art. 42 ust. 2 Konstytucji w niniejszej sprawie jako wzorca kontroli było prawidłowe.

3.5.4. Uwaga końcowa

Niezależnie jednak od powyższych uwag Trybunał stwierdza, że uważna lektura uzasadnienia skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosku, że skarżący wywodzi z – ujmowanych łącznie – art. 2 i art. 32 ust. 1 oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji zasadę niedyskryminacji w zakresie prawa do zwrotu poniesionych kosztów obrony w postępowaniu karnym.

3.6. Uzasadnienie skargi konstytucyjnej

Odnosząc się do uzasadnienia skargi konstytucyjnej, należy przypomnieć, że w wyroku z dnia 15 grudnia 2020 r. o sygn. SK 12/20 Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, iż „o dopuszczalności orzekania merytorycznego w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną nie decyduje objętość jej uzasadnienia, lecz zasadność (trafność) poruszonego przez skarżącego problemu (...). Trybunał Konstytucyjny jest zaś obowiązany samodzielnie uzasadnić określone rozstrzygnięcie, nie ograniczając się do weryfikacji stanowisk uczestników postępowania, co wynika z niekwestionowanej na gruncie naszej kultury prawnej zasady *iura novit curia* oraz normy wyrażonej w art. 69 ust. 1 uotpTK, nakazującej Trybunałowi w toku postępowania zbadać wszystkie istotne okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy”. Stanowisko to zostało podzielone w wyrokach z dnia 7 czerwca 2022 r. o sygn. SK 68/19 (OTK ZU 2022, nr A, poz. 34) oraz 22 czerwca 2022 r. o sygn. SK 3/20 (OTK ZU 2022, nr A, poz. 46).

Skład orzekający w niniejszej sprawie – aprobując to stanowisko – stwierdza, że uzasadnienie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej spełnia wymóg z art. 53 ust. 1 pkt 3 uotpTK.

3.7. Konkluzja

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w niniejszej sprawie rozpatrywać będzie problem zgodności § 15 ust. 2 r.o.c.a. z art. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji.

4. Ocena konstytucyjności § 15 ust. 2 r.o.c.a.

4.1. Na wstępie Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa i stanowi wartość wyznaczającą kierunek interpretacji zarówno – niepowołanego jako wzorca w niniejszej sprawie – art. 64 Konstytucji, jak i innych przepisów ustawy zasadniczej odnoszonych jako wzorce kontroli do sytuacji majątkowej jednostki, a także unormowań zawartych w prawodawstwie zwykłym (normach podkonstytucyjnych). Wynika z tego, że podmiot zagrożony w realizacji swoich uprawnień może – *in abstracto* – żądać od państwa nie tylko nieingerowania w sferę jego uprawnień, lecz nawet zachowań pozytywnych służących ich ochronie (por. wyroki TK z dni: 28 czerwca 2018 r., sygn. SK 4/17, OTK ZU 2018, nr A, poz. 43; 23 kwietnia 2020 r., sygn. SK 66/19 oraz 20 kwietnia 2023 r., sygn. SK 53/22).

W wyroku z dnia 2 czerwca 1999 r. o sygn. K 34/98 (OTK ZU 1999, nr 5, poz. 94) Trybunał zajął stanowisko, że:

- po pierwsze – na prawodawcy zwykłym spoczywa nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczyć;

- po drugie – gwarancja równej ochrony praw majątkowych nie może być utożsamiana z identycznością intensywności ochrony udzielanej poszczególnym kategoriom praw majątkowych;
- po trzecie – równość może być odnoszona jedynie do praw majątkowych należących do tej samej kategorii.

Zasada równej dla wszystkich ochrony prawnej w płaszczyźnie podmiotowej oznacza zakaz różnicowania intensywności ochrony pomiędzy podmiotami prawa prywatnego, osobami fizycznymi, podmiotami prawa publicznego czy też państwem. Chodzi tu zarówno o regulacje pozytywne (lub ich brak) na poziomie ustawy, jak i sytuacje, w których określone prawo (uprawnienie) majątkowe zostało przyznane przez ustawodawcę, natomiast podustawowa regulacja wykonawcza – wbrew wytycznym delegacyjnym – dokonuje jego ograniczenia (por. wyroki TK z dnia: 28 czerwca 2018 r., sygn. SK 4/17; 23 kwietnia 2020 r., sygn. SK 66/19; 20 grudnia 2022 r., sygn. SK 78/21, OTK ZU 2023, nr A, poz. 20; 19 kwietnia 2023 r., sygn. SK 85/22, OTK ZU 2023, nr A, poz. 41 oraz 20 kwietnia 2023 r., sygn. SK 53/22).

4.2. Obowiązujące od 1 stycznia 2016 r. r.o.c.a. zostało wydane na podstawie art. 16 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2015 r., poz. 615, ze zm.; obowiązujący tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r., poz. 1184, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze). Przepis ten od dnia wejścia w życie art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1271, ze zm.), tj. 5 października 2002 r., ma następujące brzmienie: „2. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych, określi, w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiących podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich, mając na względzie, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna, o której mowa w ust. 3, lecz nieprzekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i zawartością sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy adwokata.

3. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych, określi, w drodze rozporządzenia, stawki minimalne za czynności adwokackie, o których mowa w ust. 1, mając na względzie rodzaj i zawartość sprawy oraz wymagany nakład pracy adwokata”.

Wskazując jako podstawę prawną powyższe dwa ustępy art. 16 prawa o adwokaturze, Minister Sprawiedliwości określił w § 15 r.o.c.a., co następuje: „1. Opłaty stanowiące podstawę zasądzania kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w rozdziałach 2–4.

2. Oplatę w sprawach niewymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości równej stawce minimalnej.

3. Oplatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to:

- 1) niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawieniectw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu;
- 2) wartość przedmiotu sprawy;
- 3) wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;
- 4) rodzaj i złożoność sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności”.

Dla porównania wypada zauważyć, że w § 2 poprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.; tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461, ze zm.), które również zostało wydane na podstawie art. 16 ust. 2 i 3 prawa o adwokaturze i które obowiązywało od 5 października 2002 r. do 31 grudnia 2015 r., kwestia ta była uregulowana zgoła w odmienny sposób:

„1. Zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

2. Podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3–5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy.

3. W sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, opłaty, o których mowa w ust. 1, sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach”.

4.3. Konstytucja samodzielnie nie ustanawia poszczególnych kategorii praw podmiotowych, nie hierarchizuje ich ani też nie determinuje określonych roz-

wiązań konstrukcyjnych lub treściowych, gdyż to jest zadaniem właściwych regulacji prawodawstwa zwykłego. Z drugiej jednak strony, zasady tej nie można rozumieć w sposób czysto formalny i blankietowy, pozwalający prawodawcy na całkowitą dowolność kreowania poszczególnych praw podmiotowych. Przedmiotem oceny jest bowiem – z punktu widzenia regulacji konstytucyjnej nakazującej równą ochronę prawną praw majątkowych – również stosowane przez prawodawcę kryterium wyodrębnienia poszczególnych kategorii praw i zasadność merytoryczna stosowanego podziału. Czysto formalne wyodrębnienie na poziomie podkonstytucyjnym jakiegoś prawa majątkowego i zapewnienie zasadniczo odmiennej ochrony prawnej temu prawu w stosunku do innego, należącego wprawdzie do formalnie różnej kategorii praw majątkowych, ale treściowo, konstrukcyjnie i funkcjonalnie zbliżonego czy prawie identycznego z prawem, któremu przyznawana jest ochrona znacznie silniejsza – może uzasadniać zarzut naruszenia zasady niedyskryminacji w zakresie prawa do zwrotu poniesionych kosztów obrony w postępowaniu karnym.

Prawodawca co do zasady nie może zatem doprowadzać do tak istotnego zawężenia możliwości realizacji formalnie przyznanego jednostce prawa majątkowego, które w istocie prowadzi do powstania swoistego *ius nudum* – w praktyce pozbawionego realnej wartości ekonomicznej (por. wyrok TK z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. SK 25/15, OTK ZU 2018, nr A, poz. 11). Jak wskazał bowiem Trybunał w wyroku z dnia 19 grudnia 2002 r. o sygn. K 33/02 (OTK ZU 2002, nr 7/A, poz. 97): „ingerencja w sferze prawnie chronionych interesów majątkowych podmiotu następująca bez formalnego pozbawienia uprawnionego samego tytułu prawnego przybiera postać wyłączenia *de facto*, w rozumieniu przyjętym w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka”.

W wyroku pełnego składu z dnia 26 lipca 2006 r. o sygn. SK 21/04 Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że „każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, może wybrać obrońcę albo – na zasadach określonych w ustawie – skorzystać z obrońcy z urzędu (prawo do obrony w sensie formalnym). Prawo to gwarantuje możliwość obrony racji obwinionego i oskarżonego (prawo do przeciwstawienia się tezom oskarżenia – prawo do obrony w sensie materialnym) przez wykwalifikowanego pełnomocnika procesowego. Zadaniem obrońcy jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel procesu karnego osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony (...)”. Trybunał zaznaczył przy tym, że „prawo do obrony jest naruszane, gdy skorzystanie z niego, nawet w minimalnym zakresie jednego obrońcy, musi być przedmiotem kalkulacji ekonomicznych. Kodeksowa konstrukcja prowadzi do stanu, w którym oskarżony, mimo uniewinnienia, nie otrzymuje zwrotu kosztów obrońcy, czyli ponosi materialne skutki bezzasadnego oskarżenia. Stanowi to naruszenie prawa do obrony, istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że osoba niewinna, świadoma braku możliwości odzyskania kosztów obrony, może wręcz powstrzymać się od ustanowienia obrońcy, a jego brak może wpłynąć na wynik postępowania,

w skrajnym wypadku skutkując nawet nierzetelnym procesem i skazaniem osoby niewinnej”, a „w państwie prawnym zasadą powinno być obciążanie kosztami postępowania tej ze stron, która w jego toku nie zdołała utrzymać swojego stanowiska. W odniesieniu do zakończonych uniewinnieniem postępowań z oskarżenia publicznego oznacza to, że koszty winna ponosić strona oskarżająca – organ władzy publicznej, a faktycznie – Skarb Państwa. Biorąc pod uwagę, że oskarżony jest w postępowaniu stroną słabszą, a wybór obrońcy przyczynia się do wyrównania szans procesowych, uznać trzeba, iż osoba uniewinniona powinna otrzymywać całościowy zwrot poniesionych kosztów postępowania, w tym kosztów obrony. Taka regulacja realizowałaby konstytucyjne prawo do obrony oraz sprzyjała zasadzie równości broni, a jej dodatkową zaletą byłoby minimalizowanie przez państwo negatywnych konsekwencji wynikających dla obywatela z faktu jego niesłusznego oskarżenia i prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego”.

Z kolei w wyroku z dnia 18 października 2011 r. o sygn. SK 39/09 (OTK ZU 2011, nr 8/A, poz. 84) Trybunał zastrzegł, że „regulacje prawne nie mogą powodować sytuacji, w której strona uzyskująca rozstrzygnięcie zgodne ze stanowiskiem zajmowanym przez siebie w postępowaniu sądowym, nie mogłaby domagać się uwzględnienia poniesionych przez nią wydatków. Trybunał uznaje za odpowiadającą postulatowi równości i sprawiedliwości zasadę, zgodnie z którą do zwrotu kosztów jest zobowiązany ten, czyje stanowisko nie utrzymało się w toku postępowania, zaś osoba, której racje uznano w wyroku – może liczyć na zwrot swoich uzasadnionych wydatków. (...) Z przepisów rozdziału 70 k.p.k. wyłania się w sposób niebudzący wątpliwości reguła, zgodnie z którą koszty procesu ponosi ten, kto je spowodował”.

Przytoczone powyżej poglądy *mutatis mutandis* zachowują aktualność w odniesieniu do zagadnienia prawnego wywołanego rozpatrywaną skargą konstytucyjną.

4.4. W ocenie Trybunału § 15 ust. 2 r.o.c.a. jest sprzeczny z zasadą niedyskryminacji w zakresie prawa do zwrotu poniesionych kosztów obrony w postępowaniu karnym, gdyż w sposób nieuzasadniony różnicuje uzyskanie zwrotu poniesionych kosztów na wynagrodzenie profesjonalnego zastępcy prawnego (obrońcy) w zależności od tego, czy w odnośnym postępowaniu była przeprowadzana rozprawa, bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. Delegacja ustawowa zawarta w art. 16 ust. 2 i 3 prawa o adwokaturze milczy w tym zakresie, zaś art. 616 § 1 pkt 2 i art. 632 pkt 2 k.p.k. (czyli regulacje hierarchicznie wyższe względem r.o.c.a.) nie dają Ministrowi Sprawiedliwości żadnego pola manewru odnośnie do ustalania jakichkolwiek ograniczeń przy zaszczędzaniu wielokrotności stawki minimalnej.

W swoim stanowisku Minister Sprawiedliwości – broniąc kwestionowanej regulacji – poniósł, że „Konstytucja RP nie uzasadnia stawiania ustawodawcy wymogu tworzenia prawa umożliwiającego dochodzenie wyrównania strat

powstałych w wyniku legalnych działań organów władzy publicznej. Ryzyko związane z uruchomieniem procedury karnej, w wypadku stwierdzenia podejrzenia popełnienia przestępstwa, muszą ponosić wszyscy obywatele w interesie ochrony dobra wspólnego. Wynikające stąd dolegliwości, jako spowodowane legalnymi działaniami władzy publicznej, nie mogą być uważane za podstawę powstania bezwarunkowego obowiązku kompensacyjnego państwa". Takie tłumaczenie – zwłaszcza w kontekście zawartej w art. 2 Konstytucji zasady sprawiedliwości społecznej – jest nieakceptowalne dla Trybunału Konstytucyjnego, gdyż opiera się na lekceważącym stosunku państwa do jednostki. W sprawach – zwłaszcza – karnych obywatel nie może ponosić w żadnym stopniu negatywnych konsekwencji (w tym majątkowych) działania władz publicznych (w tym legalnych), gdy nie doszło do jego prawomocnego skazania, a tym bardziej, gdy umorzono wobec niego postępowanie przygotowawcze wobec niestwierdzenia popełnienia czynu zabronionego. Co więcej – czego zdaje się nie zauważać Minister Sprawiedliwości – w polskim prawie cywilnym istnieje odpowiedzialność Skarbu Państwa właśnie za zgodne z prawem działania władz publicznych, które spowodowały wyrządzenie szkody na osobie (zob. art. 4172 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 2022 r., poz. 1360, ze zm.); także art. 552 k.p.k. przewiduje odszkodowanie od Skarbu Państwa za szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w związku z wykonaniem kary, której oskarżony nie powinien był ponieść, zastosowaniem środka zabezpieczającego oraz niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania. To zaś oznacza, że ustawodawca miał na uwadze, iż nawet legalne działanie władz publicznych może być źródłem szkody.

Trybunał Konstytucyjny prezentował stanowisko, że „wybór metody ustalania stawki minimalnej wynagrodzenia dla pełnomocnika prawnego (tak z wyboru, jak i z urzędu) należy do normodawcy, który w tym zakresie – w granicach porządku konstytucyjnego – korzysta ze znacznej swobody regulacyjnej” (wyroki TK z dnia 21 czerwca 2017 r., sygn. SK 35/15 oraz z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. SK 25/15), do którego odwołali się Prokurator Generalny oraz Minister Sprawiedliwości. Niemniej jednak – co już wskazani uczestnicy postępowania pominęli – pogląd ten został zmodyfikowany w wyroku z dnia 23 kwietnia 2020 r. o sygn. SK 66/19, w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził wyraźnie, „że – w kontekście art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 zdanie drugie oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji – owa swoboda nie uzasadnia arbitralnego kształtowania treści i granic poszczególnych praw majątkowych, spełniających identyczne funkcje i chroniących podobne interesy. Postanowienie art. 64 ust. 2 Konstytucji trzeba traktować jako jedno ze szczegółowych odniesień ogólnej zasady równości przewidzianej w art. 32 ust. 1 Konstytucji do poszczególnych dziedzin życia społecznego [zob. L. Garlicki, komentarz do art. 64 Konstytucji, (w:) L. Garlicki (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 1999–2007, s. 15–16]. Z tego względu art. 64 ust. 2 Konstytucji powinien być

interpretowany i stosowany w bliskim związku z art. 32 Konstytucji, ponieważ zapewnienie równej dla wszystkich ochrony prawnej jest elementem równego traktowania przez władze publiczne (zob. L. Garlicki, *op. cit.*, s. 16). Z zasady równości wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). dopełnieniem tejże jest zakaz dyskryminacji, z jakiegokolwiek przyczyny, w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym (art. 32 ust. 2 Konstytucji)”. Stanowisko to zostało powtórzone w wyrokach z dni: 20 grudnia 2022 r. o sygn. SK 78/21, 19 kwietnia 2023 r. o sygn. SK 85/22 oraz 20 kwietnia 2023 r. o sygn. SK 53/22; aprobuje je także Trybunał orzekający w sprawie SK 105/20.

W odniesieniu do niniejszej sprawy Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że okoliczność, iż w odnośnym postępowaniu przeprowadzono rozprawę, nie może jednak rzutować na materialną pozycję strony (uczestnika) postępowania, a tym bardziej osoby, wobec której – tak jak w przypadku skarżącego – umorzono postępowanie przygotowawcze. Na ocenę sytuacji normowanej zaskarżonym przepisem musi wpływać ostateczny status strony (uczestnika) postępowania – w sprawach karnych: osoby oskarżonej wobec organów państwa i społeczeństwa; decydujące w tym względzie jest rozstrzygnięcie o jej winie albo niewinności, jak też umorzenie postępowania przygotowawczego z powodu braku znamion czynu zabronionego. Za cechę relewantną, uzasadniającą takie czy inne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania (w tym karnego) trzeba przyjąć rezultat postępowania (w sprawach karnych: uznanie oskarżonego za winnego albo jego uniewinnienie lub umorzenie postępowania z powodu niestwierdzenia znamion czynu zabronionego na etapie postępowania przygotowawczego).

Rozwiązanie przyjęte w § 15 ust. 2 r.o.c.a. (rzutujące na wszystkie rodzaje postępowań) pozbawione jest jakichkolwiek racjonalnych argumentów (nie tylko konstytucyjnych), które uzasadniałyby dyskryminujące traktowanie stron (uczestników) postępowania tylko i wyłącznie przez pryzmat faktycznie przeprowadzonej rozprawy w odnośnym postępowaniu; jest także ewidentnie sprzeczne z art. 616 § 1 pkt 2 i art. 632 pkt 2 k.p.k. Nota bene w uzasadnieniu do projektu z dnia 25 września 2015 r. rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie Minister Sprawiedliwości nie przedstawił żadnych motywów, którymi się kierował przy odstąpieniu od poprzedniej regulacji w przedmiocie zasądzania wielokrotności stawki minimalnej – przeciwnie, na s. 21–22 poprzestał tylko na krótkim zreferowaniu treści projektowanych przepisów (zob. <https://legislacja.gov.pl/docs/517/12275507/12302753/12302754/dokument185684.pdf>).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie ulega wątpliwości, że w sprawach wymagających profesjonalnej wiedzy prawnej prawidłowe wykonywanie obowiązków przez adwokata (niezależnie od tego, czy jest to pełnomocnik lub obrońca z wyboru czy z urzędu) wymaga niejednokrotnie dużego nakładu pracy. Kwestionowany w niniejszej sprawie przepis jest wyrazem tego, że normo-

dawca – właśnie przez zastosowanie arbitralnego (i niemającego żadnych podstaw: ani prawnych, ani merytorycznych) kryterium przeprowadzenia rozprawy w ośnośnym postępowaniu – sprawił, że prawo do uzyskania przez stronę (uczestnika) postępowania zwrotu poniesionych kosztów postępowania (kosztów obrony) w wysokości równej lub zbliżonej do faktycznie poniesionych nakładów finansowych staje się iluzoryczne, jeżeli nie przeprowadzono rozprawy. Przyjęte w § 15 ust. 2 r.o.c.a. rozwiązanie powoduje jawną dyskryminację jednych podmiotów względem drugich, mimo że znajdują się w sytuacji podobnej, co trafnie obrazuje przykład podany przez skarżącego z zakresu postępowania karnego: „osoba, wobec której umorzono postępowanie po przeprowadzeniu rozprawy, każdorazowo może liczyć na zwrot wielokrotnie wyższych kosztów obrony, nawet jeśli czas trwania postępowania i obszerność materiału dowodowego są niewielkie, natomiast osoba, wobec której umorzono postępowanie przygotowawcze otrzyma jedynie stawkę minimalną”.

Reasumując, § 15 ust. 2 r.o.c.a. w tożsamych sprawach – gdy w odniesieniu do jednego podmiotu przeprowadzona zostanie rozprawa – umożliwia zasądzenie zwrotu kosztów postępowania z uwzględnieniem wielokrotności stawki minimalnej, a gdy w odniesieniu do drugiego wyda się rozstrzygnięcie na posiedzeniu niejawnym – zwrot kosztów postępowania ogranicza wyłącznie do stawki minimalnej; wbrew art. 616 § 1 pkt 2 i art. 632 pkt 2 k.p.k. oraz mimo braku upoważnienia w art. 16 ust. 2 i 3 prawa o adwokaturze regulacja ta w sposób nieuzasadniony zawęża możliwość zasądzenia wielokrotności stawki minimalnej wyłącznie do tych spraw, w których przeprowadzono rozprawę. Kwestia ustalenia wysokości opłat za czynności adwokatów przed organami wymiaru sprawiedliwości i prokuratury jest związana z konstytucyjnym prawem jednostki do obrony. Jedną z faktycznych przeszkód w dostępie do obrony mogą być zaś nadmiernie duże koszty postępowania (por. A. Redelbach, Sądy a ochrona praw człowieka, Toruń 1999, s. 265). Tym bardziej konieczne staje się – w obecnym stanie prawnym – przestrzeganie przez Ministra Sprawiedliwości granic zawartych w przepisach rangi ustawowej, które dotyczą podstawowych praw jednostki. Określenie stawek minimalnych opłat oraz ich wielokrotności za czynności adwokatów ustalonych w umowie pomiędzy klientem a adwokatem również ma zasadnicze znaczenie, gdyż – jak wynika z przepisów r.o.c.a. – pośrednio wpływa na koszty postępowania. Trybunał Konstytucyjny uważa, że kwestia wysokości opłat za czynności profesjonalnych przedstawicieli prawnych, które mają być brane pod uwagę przy zasądzaniu zwrotu kosztów postępowania są na tyle istotne dla sytuacji obywatela, że podustawowy akt normatywny nie może arbitralnie decydować (in casu: przez kryterium przeprowadzenia rozprawy), w których sprawach jednostka uzyska zwrot kosztów postępowania obejmujących wielokrotność stawki minimalnej, a w których nie.

4.5. Konkludując, Trybunał stwierdza, że § 15 ust. 2 r.o.c.a. jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji.

5. Uwagi o skutkach niniejszego wyroku

Skutkiem niniejszego wyroku jest utrata mocy obowiązującej § 15 ust. 2 r.o.c.a., czyli usunięcie z systemu prawnego przepisu nakazującego w sprawach, w których nie przeprowadzono rozprawy, stosowanie wyłącznie stawki minimalnej właściwej dla odnośnego postępowania.

Skarżący oraz inne podmioty zainteresowane mają prawo do wzruszenia rozstrzygnięć kosztowych, wydanych w oparciu o § 15 ust. 2 r.o.c.a., na zasadzie art. 190 ust. 4 Konstytucji oraz właściwych przepisów proceduralnych.

Wyrok TK z dnia 4 października 2023 r., sygn. SK 105/20.